

Należy wzmóc walkę o stabilizację cen

Narada w Urzędzie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP).

W dniu 3 bm. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów — J. Cyrankiewicza, z udziałem wicepremiera — Z. Nowaka, ministra finansów — T. Dietricha, Prezesa NIK — K. Dąbrowskiego wiceprzew. Rady Ekon. przy Radzie Min. — Bobrowskiego oraz przedstawicieli zainteresowanych resortów, odbyła się narada przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych, kierowników wojewódzkich wydziałów handlu, przewodniczących wojewódzkich komisji cen oraz sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR. Narada poświęcona była omówieniu sytuacji w dziedzinie cen towarów konsumpcyjnych i ustaleniu najskuteczniejszych środków gwarantujących pełną realizację uchwał XI Plenum KC PZPR, w myśl których zasadą polityki partii i rządu jest stabilizacja cen.

Podstawą do wyczerpującej dyskusji był referat przewodniczącego Państwowej Komisji Cen — Strumińskiego, który omówił politykę cen oraz nasświetlił szereg związanych z tym zjawisk. M. in. stwierdził on, że obok podwyżek, akceptowanych przez

rząd, koniecznych, nielicznych zresztą i skompensowanych wprowadzonymi obniżkami cen na inne towary konsumpcyjne (jak np.: w odniesieniu do nawozów sztucznych, materiałów budowlanych — których ceny były zaniżone i nierentowne; niektórych artykułów sezonowych, jak: jaja i warzywa, niektórych artykułów importowanych, będących przedmiotem spekulacji i innych nielicznych zmian cen) — daje się zaobserwować niejednokrotnie w terenie szkodliwą, niezgodną z intencjami rządu, tendencję do podwyższania cen na pewne towary, zwłaszcza produkowane przez przemysł drobny i spółdzielczy. Niestety, często obserwuje się także praktyki, jak: wycofywanie tańszych asortymentów i wprowadzanie do sprzedaży droższych, nie różniących się w zasadzie jakością. Częstokroć zdarza się pewne nadużycia w zakresie cen, bądź to przez ustalanie przez terenowe komisje cen zbyt wysokich cen towarów w stosunku do kosztów wytwórczych, bądź przez pobieranie przez placówki handlu cen wyższych od ustalonych. Podobne praktyki obserwuje się również w dziedzinie usług. Jawne nadużycia zdarzają się również w przemyśle gastronomicznym, gdzie przez niezgodne z przepisami zestawianie potraw, fałszowanie receptur itp., pobiera się od konsumenta ceny wyższe, odbijające się ujemnie na jego stopie życiowej.

Prezes NIK — K. Dąbrowski, na podstawie licznych kontroli przeprowadzonych w terenie, nasświetlił niektóre przykłady tendencji do podwyższania cen na artykuły produkowane przez przemysł terenowy i spółdzielczy.

Uczestnicy narady w obszernej dyskusji przeprowadzili analizę swej działalności i postanowili wzmocnić walkę o stabilizację cen towarów konsumpcyjnych przez: systematyczną analizę produkcji na swym terenie, wnikliwą analizę cen w oparciu o koszty produkcji i weryfikację tych cen w kierunku obniżki, prowadzenie systematycznej kontroli pobieranych cen w handlu, kontrolę gospodarki finansowej.

Z MIEDZYPANSTWOWYCH ZAWODÓW NA ŻUŻLU ANGLIA — POLSKA W WARSZAWIE

Na zdjęciu: VI bieg wygrał MIKE BROADBANKS.

CAF — fot. Dąbrowski

wej w spółdzielczości i przemyśle drobnym, systematyczną walkę o wzrost produkcji towarowej, o odpowiedni jej asortyment i dobrą jakość. Podsumowując naradę, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, stwierdził, że dyskusja dała dużo słusznych wniosków, zmierzających do usprawnienia pracy Państwowej Komisji Cen i wojewódzkich komisji cen oraz do realizacji polityki partii i rządu, mającej na celu stabilizację.

W 1 rocznicę wystąpienia sztucznego satelity

Sputnikowe rewelacje uczonych radzieckich

MOSKWA (Radio) Z okazji pierwszej rocznicy wystąpienia w ZSRR sztucznego satelity Ziemi, w Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie odbyło się 3 bm. spotkanie przedstawicieli ludności z naukowcami.

W toku spotkania prof. Niesmiejajow ujawnił szereg rewelacyjnych zamierzeń uczonych radzieckich. Według jego słów uczeni Kraju Rad prowadzą prace nad budową sputników o wielkiej masie oraz sputników sterowanych. Uczony podkreślił, że specjaliści radzieccy pracują również nad budową sputników, które można będzie sprowadzić z powrotem na

ziemię. Prof. Niesmiejajow powiedział, że nauka radziecka rozwiąże w krótkim czasie problemy związane z lotem na Księżyc. (b)

21 ostrzeżenie rządu ChRL

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi: W czasie od nocy 2 października do wieczora 3 października 20 amerykańskich myśliwców wtargnęło do obszaru powietrznego ChRL nad wodami terytorialnymi w prowincji Fukien. Dwa z nich wdarły się do obszaru powietrznego nad kontynentem. Ponadto cztery amerykańskie okręty wtargnęły na wody terytorialne w strefie Quemoy i Matsu.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych ChRL upoważniony został do oświadczenia, że rząd chiński składa w związku z tym swe 21 ostrzeżenie wobec tej poważnej prowokacji zbrojnej ze strony Stanów Zjednoczonych.

PEKIN (PAP)

W piątek w godzinach popołudniowych myśliwce Chin Ludowych zestrzeliły nad wyspą Quemoy 2 czangkajszekowskie samoloty, które próbowały dokonać rzutu broni.

Kilkuset milicjantów otrzyma odznaczenia i nagrody

(Inf. wł.)

W związku z przypadającą na 7 bm. XIV rocznicą powstania Milicji Obywatelskiej kilkuset wielkopolskich milicjantów zostanie wyróżnionych odznaczeniami i nagrodami. Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie odsłonięcie 5 bm. w Domu Kultury MO w Poznaniu — pamiątkowej tablicy ku czci poległych funkcjonariuszy w walkach z bandami. Na tablicy tej wyryto blisko 200 nazwisk.

Tego samego dnia odbędzie się wojewódzka akademicka, na której okolicznościowy referat wygłosi Komendant Wojewódzki MO — ppłk. B. Cader.

W uroczystościach tych związanych z obchodem XIV rocznicy powstania MO, obok zaproszonych rodzin — poległych na posterunku — funkcjonariuszy, wezmą m. in. udział przedstawiciele lokalnych władz i organizacji oraz delegacja Min. Spraw Wewnętrznych. Trzeba dodać, że od 4 bm. począwszy w poszczególnych Komendach Powiatowych MO także organizuje się uroczyste akademie.

(ak)

Kilkakrotny wzrost produkcji — eliminacja

importu

Ambitne plany polskiej chemii na najbliższe dziesięciolecie

Z obrad komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

2 bm. sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa wysłuchała informacji ministra przemysłu chemicznego — A. Radlińskiego o planie perspektywicznym rozwoju tej gałęzi gospodarki narodowej.



Medal pamiątkowy na 15-lecie Wojska Polskiego.

Fot. — CAF

Projekt planu na lata 1960—1970 jest owocem pracy poszczególnych przedsiębiorstw, resortu, komisji rządowych i komisji KC PZPR. Z założeń tego planu wynika, iż przemysł chemiczny w przyszłym dziesięcioleciu zrobi duży krok naprzód i od dotychczasowej produkcji ograniczającej się w zasadzie do podstawowych środków, przejdzie do bardziej skomplikowanej wytwórczości.

W roku 1965 produkcja globalna polskiej chemii będzie 2,5 raza większa niż w br., a w 1970 r. — 4 razy większa. Nastąpi znaczny rozwój wytwórczości włókien syntetycznych, tworzyw sztucznych i kauczuku. W 1970 roku na 1 mieszkańca wyprodukowanych zostanie 8,3 kg tworzyw i 4,2 kg włókien sztucznych. (W 1956 r. załadowano 0,4 kg).

W okresie 1960—1970 r. zamierza się uzyskać blisko 30 proc. ogólnego wzrostu produkcji w przemyśle chemicznym drogą intensyfikacji istniejących zakładów, modernizacji urządzeń i podniesienia wydajności procesów technologicznych. W kopalnictwie surowców na pierwszy plan wysuwa się problem siarki. Przewiduje się, że w 1970 roku wydobycie tego surowca wyniesie 600 tys. ton (obecnie 30 tys. ton rocznie).

Projekt planu zakłada wyeliminowanie z importu wszystkich produktów chemicznych, które w sposób opłacalny mogą być wyrabiane w kraju.

Zrealizowanie nakreślonego planu wymagać będzie kredytów inwestycyjnych w wysokości co najmniej 55 mld. zł (wg cen z 1957 r.). Powstanie konieczność zakupu licencji, dokumentacji oraz kompletnych urządzeń za granicą, szczególnie dla produkcji tworzyw sztucznych.

Posiedzenie klubu poselskiego ZSL

WARSZAWA (PAP)

3 bm. odbyło się w gmachu Sejmu, pierwsze po przerwie letniej, plenarne zebranie członków Klubu Poselskiego ZSL.

Postawie — członkowie ZSL, omówili m. in. projekty ustaw przesłane do łaski marszałkowskiej, które będą przedmiotem obrad Izby, po rozpoczęciu sesji jesiennej.

Min. M. Spychalski na otwarciu Wojskowej Akademii Medycznej

ŁÓDŹ (PAP)

Nowy rok akademicki zainaugurowały również wyższe uczelnie wojskowe. 3 bm. w Łodzi odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej Wojskowej Akademii Medycznej.

Na uroczystości, która odbyła się w sali teatralnej Młodzieżowego domu Kultury, przybył m. in. minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski. Zabierając głos w toku uroczystości, omówił on zasadnicze cele i zadania wojskowej kadry medycznej w służbie całego społeczeństwa i rozwijaniu obronności kraju.

Działalność naukowo-dydaktyczną Wojskowej Akademii Medycznej zapoczątkował płk prof. dr med. Himmel wykładem inauguracyjnym pt. „Chemia i biologia obrona przeciwnapromienna”.

W dniu poprzednim minister obrony narodowej M. Spychalski obecny był na inauguracji roku akademickiego w Wojskowej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego.

Jan Kiepura wystąpi w Hali MIP

(Inf. wł.)

Termin zapowiadanych od dawna w Poznaniu występów Jana Kiepury został już — jak nas informuje poznański „Estrada” — ostatecznie ustalony. J. Kiepura da dwa koncerty — 15 i 19 bm. o godz. 19.30 w hali MTP nr 16.

Sprzedaż biletów rozpoczyna wszystkie placówki „Orbisu” od wtorku 7 bm. rano. (cz)



To nieprawda, że „miasto 99 wiatraków” — Smigiel obchodzi jutro 500-lecie swego istnienia, jak głoszą w tym mieście liczne plakaty. W roku 1458 Smigiel był już „na świecie” i to ucałe nie małym miastem, kiedy mógł królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi dostarczyć aż 7 „pieszych” na wyprawę przeciwko niesfor-nym Krzyżakom.

Smigiel otrzymał prawa miejskie gdzieś około 1400 roku od Władysława Jagiełły i zwał się wtenczas KOSZANOWEM. Ale pierwsza wzmianka o Smiglu jako SZMIGLU pojawiła się akurat przed 500 laty i dlatego ojcowie tego miasta jak całe miasto, mają pełne prawo i obowiązek jubileusz ten obchodzić szczególnie uroczystie.

Fot. K. Przychodźki

Dalsze zdjęcia z „miasta 99 wiatraków” zamieszczamy na str. 3.

W roku przyszłym

202 mln. zł na inwestycje rolne w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Jesień to okres wyjątkowej pracy nad przyszłorocznym budżetem i planem gospodarczym również i w rolnictwie. Jak informuje nas kierownik Działu Planowania i Ekonomiki WZR inż. Witold Stefanowski, na inwestycje w rolnictwie wielkopolskim przeznaczona się suma 202 milionów złotych. Z tego na meliorację — 83 mln. zł, na elektryfikację — 78 mln. zł, na mechanizację — 18 mln. zł, a pozostałe 23 mln. zł na budowę zakładów doświadczalnych, wylegarni drobiu, przychodni i punktów weterynaryjnych, przygotowanie dokumentacji technicznej prac elektryfikacyjnych, melioracyjnych i budowlanych na 1960 r.

Ze względu na potrzebę pilnego zagospodarowania podmokłych terenów w Wielkopolsce, w przyszłym roku przeprowadzi się dalszą budowę kanałów obrzaskich i „kanału ulgi” pod Śremem (w celu odwodnienia podmieskich okolic) oraz dalszą regulację Prosy w powiecie kaliskim. Poważnymi inwestycjami melioracyjnymi objęte zostaną powiaty: koniński, ostrowski, ślupski, kościański, turecki, wolsztyński i ostreszowski.

Min. Rolnictwa przyznało specjalną dotację na meliorację przeprowadzaną wspólnie przez sąsiadujące województwa poznańskie i wrocławskie. Suma ok. 20 mln. zł zużyta zostanie na regulację rzeki Baryczy i jej dopływ Orli. Z funduszy własnych województwa poznańskiego przewidziana jest regulacja drugiego dopływu Baryczy — rzeczki Masłowski. W związku z pracami melioracyjnymi w pow. mińskim w woj. wrocławskim nastąpi także odwodnienie podmokłych terenów pow. ostrowskiego. Poza tym w woj. poznańskim będzie nadal prowadzić się melioracje szczegółowe t. zn. po uprzednim uregulowaniu rzek i kanałów, jak na przykład drenowanie pól itp.

W tym celu województwo poznańskie przewidziało elektryfikację 10 miejscowości. Najwięcej w powiatach południowo-wschodnich: w kaliskim — 23 wsi, końskim — 19, konińskim i kępalskim — po 15, pleszewskim — 12, ostreszowskim —

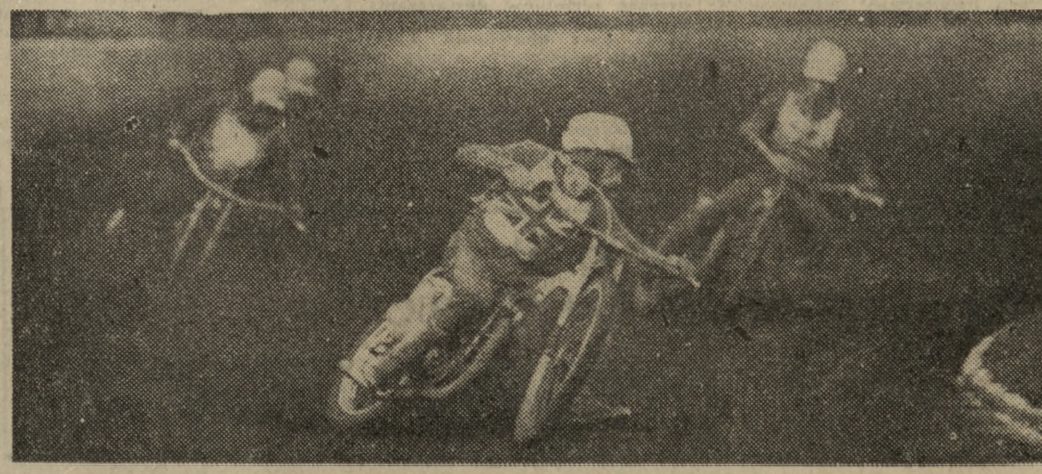
Wokół sprawy olkuskiej

Prokurator domaga się surowej kary

KRAKÓW (PAP)

3 bm., w siódmym dniu procesu przeciwko winnym zajęć w Olkuszu, zabrał głos prok. — St. Bartkowski, który stwierdził, że źródłem działań oskarżonych były przede wszystkim, szerzące się w zastraszający sposób, nie-tolerancja i fanatyzm religijny niektórych wyznawców Kościoła Rzymsko-Katolickiego. Wysokiego wymiaru kary prokurator zażądał dla ks. Kazimierza Biernackiego i pozostałych oskarżonych.

Proces trwa.



Droga porozumienia nadal otwarta

0 statnie oświadczenie agencji TASS o wznowieniu przez Związek Radziecki po półrocznej przerwie doświadczeń z bronią jądrową wywarło duże wrażenie w świecie. Dobra wola rządu radzieckiego, jego zdecydowane dążenie do całkowitego i niezwłocznego przerwania prób z bronią atomową i wodorową, którym dał dobitny wyraz przez jednostronne zażalenie wszelkich prób z dniem 31 marca br. — nie znalazły należytego zrozumienia w kołach rządzących USA i Wielkiej Brytanii.

Wprost przeciwnie, korzystając z przerwy w doświadczeniach radzieckich, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wznowiły swe własne próby, dając niedwuznacznie do zrozumienia, że w rozwoju technicznym tej groźnej dla ludzkości broni i do postawienia ZSRR w położenie posiadania broni jądrowej mniej unowocześniejącej i mniej skutecznej.

Geneńska konferencja ekspertów, która ustaliła środki kontroli nad przestrzeganiem zakazu prób, nie posunęła sprawy naprzód. USA i Wielka Brytania już po zakończeniu konferencji nadal kontynuowały, a nawet wzmożyły próby z bronią jądrową.

Nowa konferencja, która ma się rozpocząć 31 października br. w Genewie, napotyka na nowe trudności. Gdy Związek Radziecki zgodził się i na termin i na jej miejsce, rządy USA i Wielkiej Brytanii zastanawiają się, czy ma się ona odbyć, jak to proponuje ZSRR, na szczycie ministrów, który przebiegałby w sposób szybki i definitywnie rozstrzygnął sprawę. Komentarze z kół bliskich sferom rządzącym w obu tych krajach wykazują ochotę do dalszego zwlekania z rozpoczęciem poważnych rokowań w tej tak doniosłej dla świata sprawie.

Rząd radziecki jeszcze w sierpniu br. ostrzegł, że brak reakcji rządów USA i Wielkiej Brytanii na zaprzestanie prób przez ZSRR, zwałnia go z zobowiązania, jakie jednostronnie wziął na siebie, licząc na dobrą wolę mocarstw zachodnich. Pomimo to nastąpiły niedawno oficjalne oświadczenia rządów tych dwóch państw, że próby z bronią jądrową będą dalej kontynuowane. Nowa seria prób na terytorium USA w stanie Nevada ma właśnie miejsce w chwili obecnej.

Obecnie każdy rok, ba — każdy miesiąc — przynosi nowy postęp w rozwoju techniki na każdym polu. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdyby Związek Radziecki dopuścił do wyprzedzenia go przez mocarstwa zachodnie w jakości uzbrojenia atomowego, gdyby pozwolił na powstanie na Zachodzie jeszcze jednego czynnika zachęcającego do awantur wojennych.

Pierwsze komentarze prasy zachodniej nie zawierają nieprzychylnych głosów w tej sprawie. Oficjalny komentator amerykańskiej agencji prasowej UPI — William Golbraith, nie porusza w ogóle tego tematu i oddaje się rozważaniom, czy konferencja genewska proponowana na 31 października br. powinna być zwołana na szczycie ministrów.

Najbliższy czas pokaże, w jakim stopniu krok podyktowany koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa ZSRR i krajów obozu socjalistycznego przyspieszy realizację dalszych wytrwałych wysiłków i dążeń rządu radzieckiego do niezwłocznego i powszechnego zaprzestania prób z bronią jądrową na zawsze.

G. B.

Gwinea — nowe suwerenne państwo

30 września o godzinie 24 powstało oficjalnie nowe niepodległe państwo afrykańskie — Gwinea. Po ogłoszeniu suwerenności Gwinei dotychczasowi urzędnicy francuscy w ciągu najbliższych dwóch miesięcy mają pełnić jeszcze funkcje doradców technicznych. Również francuska służba bezpieczeństwa lotniczego i morskiego funkcjonować będzie jeszcze w ciągu dwóch miesięcy, o ile zgodzi się na to rząd Gwinei.

Gwinea opanowana została przez Francuzów w roku 1890 i wchodziła w skład Francuskiej Afryki Zachodniej. Położona jest między Senegalem, Gwineą portugalską, Sierra Leone i Liberią. Stolica kraju Konakry, obszar 250 tys. km kw., liczba ludności około 2,5 miliona. Kraj przeważnie górzysty, rozległa nizina rozciąga się jedynie wzdłuż wybrzeża. Główne bogactwo kraju — to ryż, bawełna, pomarańcze, banany, hodowla bydła. Olszynie zasoby boksytu Gwinei eksploatowane są głównie przez kapitał amerykański.

Premier rządu Gwinei — Sekou Toure oświadczył:

„Pozostając w sferze wpływów wspólnoty francuskiej będziemy prowadzić politykę zagraniczną zgodną z naszymi interesami.”

Francuskie koła rządzące ostro zareagowały na proklamowanie niepodległości Gwinei. Natychmiast po przeprowadzeniu referendum rząd francuski postanowił zaprzestanie udzielania pożyczek Gwinei, anulować swoje zobowiązania dotyczące różnych robót na terytorium tego kraju i polecić francuskim specjalistom w dziedzinie techniki, by w ciągu dwóch miesięcy zerwali zawarte z władzami Gwinei kontrakty.

Komentując te decyzje członek Biura Politycznego KC PPK — Leon Felix pisze na łamach „Humanité”, że „jest to szantaż i naskak na rząd i naród Gwinei”.

(PAP)



Dwukrotnie w ciągu trzech tygodni powódź nawiedziła miasto Wickford w Anglii. Poziom wody sięgał w niektórych miejscach 2,5 metra. Fot. — CAF

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Stanowisko Jugosławii wobec głównych problemów międzynarodowych

NOWY JORK (PAP)

Na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 2 października Zgromadzenie kontynuowało debatę generalną. Głos zabierali przedstawiciele Jugosławii, Kuby, Boliwii i Peru.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Koca Popovic, omawiając sytuację na Dalekim Wschodzie, oświadczył między innymi, że żadna obiektywna analiza nie może obalić zasadniczego faktu, iż Taiwan i wyspy leżące w Cieśninie Tajwańskiej stanowią część terytorium Chin Ludowych.

Napiętą sytuację w tej strefie wywołało przede wszystkim uporczywe niedopuszczanie Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ, gdzie kraj ten powinien zająć należne miejsce.

Popovic wyraził nadzieję, że konflikt dalekowschodni zo-

stanie rozwiązany na drodze pokojowych rokowań, przy czym, jego zdaniem, pierwszym krokiem powinno być zadowalające rozstrzygnięcie zagadnienia wysp przybrzeżnych.

W sprawie Bliskiego Wschodu Popovic oświadczył, że ewakuacja obcych sił zbrojnych w Libanie i Jordani powinna być przeprowadzona możliwie jak najszybciej i wypowiedział się przeciwko „wszelkim nowym warunkom”, jakie mogłyby być wysunęte w związku ze sprawą ewakuacji Stany Zjednoczone i W. Brytania. Popovic zwrócił następnie uwagę na ogromne znaczenie problemu rozbrojenia. W dziedzinie tej — oświadczył — nie będzie można osiągnąć żadnego istotnego postępu, jeżeli ciągle stawać będziemy w obliczu sytuacji groźących wybuchem wojny.

Przemówienie napastliwe w stosunku do Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i innych krajów obozu socjalistycznego wygłosił delegat Kuby.

Delegat Boliwii wypowiedział się za ekonomiczną integracją krajów Ameryki Łacińskiej, a przy okazji utrzymywał, że jego krajowi grozi „gospodarcza agresja” ze strony... Związku Radzieckiego.

Ilość wagonów ta sama towarów o 4,5 mln ton więcej

Czy kolej sprosta trudnemu zadaniu przewozów jesiennych?

WARSZAWA (PAP)

W Ministerstwie Komunikacji dokonano analizy pracy kolei w III kwartale br. Okazuje się, że mimo dużych, chronicznych już trudności — braku wagonów oraz nieprzewidywanych kłopotów związanych z ogromnym spiętrzeniem przeładunków w portach — kole-

jarze w zasadzie wykonali w ub. kwartale swe zadania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ub. kwartale dzięki wysiłkowi kolejarzy przetransportowano np. o przeszło 100 tys. ton więcej ziemiaków niż to było przewidziane w planach, a w wrześniu o 12 tys. ton więcej buraków. Ponadto kolej organizowała nadzwyczajne transporty owoców, warzyw i to zarówno dla odbiorców krajowych, jak i zagranicznych.

O ile jednak w III kwartale wszystkim tym trudnościom kolej jakoś podołała, to w bieżącym kwartale zachodzi poważna obawa wystąpienia zaburzeń. PKP będą musiały bowiem obecnie przewieźć o blisko 4,5 mln. ton towarów więcej niż w ub. trzech miesiącach z tym jednak, że ilość wagonów potrzebnych do transportu prawie wcale nie wzrosła.

Aby zapewnić przewóz niezbędnych ilości towarów, które „figurują” w planach na bieżący kwartał, jest jednak tylko wyjście: klient PKP musi bezwarunkowo przestrzegać terminów dostarczania i odbierania towarów przewożonych koleją oraz obowiązków wyładunku i załadunku, a załadowywanie 50 proc. towarów w niedzielę i święta.

W tak trudnej dla naszego transportu sytuacji, przetrzymywanie wagonów przez fabryki i zakłady pracy (wciąż jeszcze plaga kolei) — nie może być tolerowane.

Polskie maszyny na rynki chińskie

Wzrost obrotów o 50 proc. w stosunku do roku 1957

WARSZAWA (PAP)

Wkrótce — prawdopodobnie w drugiej połowie października br. — rozpoczną się w Warszawie polsko-chińskie rokowania handlowe w sprawie zawarcia między obu krajami porozumienia o wymianie towarów i płatnościach na rok 1959. Będzie to protokół do podpisanej w kwietniu br., po raz pierwszy, między Polską a Chinami wieloletniej umowy handlowej na lata 1959—1962.

Wśród licznych różnów handlowych, jakie nasze rządowe delegacje prowadzić będą w najbliższych tygodniach z innymi krajami, rokowania chińskie należą do pewności do szczególnie ciekawych i ważnych. Decyduje o tym nie tylko charakter wzajemnie do starczanych towarów, ale także niezwykle szybki — zwłaszcza w ciągu br. — wzrost obrotów. Wystarczy powiedzieć, że przewidywana na rok 1958 wysokość obrotów miała wynieść ok. 350 mln. zł dewizowych — tj. ok. 14 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W trakcie jednak realizacji tego postanowienia, podczas zawierania konkretnych transakcji stwierdzono, że stan założony w porozumieniu handlowym i tak zresztą już dosyć wysoki

jest dalece niewystarczający. W związku z tym, dodatkowo zbadano wzajemne potrzeby i możliwości. W wyniku tych prac, dokonanych przez specjalnie powołaną komisję mieszana, doszło do podpisania licznych dodatkowych transakcji w sprawie eksportu i importu. Wykraczając poza ramy, nakreślone przez porozumienie, spowodowały one znaczny, dodatkowy wzrost obrotów. W rezultacie w tym roku w stosunku do 1957 r. nastąpi — jak się przewidywa — zwiększenie o około 50 proc. wzajemnych dostaw towarowych między Polską a Chinami.

Trzeba więc, aby poszczególne gałęzie naszego przemysłu przekazywały do dyspozycji handlu zagranicznego większe ilości atrakcyjnych i potrzebnych Chinom wyrobów. Dotyczy to głównie przemysłu ciężkiego. Już obecnie w eksporcie polskim do Chin na pierwsze miejsce wysuwa się sprzęt inwestycyjny — przede wszystkim eksport kompletnych obiektów przemysłowych. Umowa wieloletnia przewiduje, że do 1962 r. wyeksportujemy do Chin 17 takich obiektów (6 płuczek węgla, urządzenia kopalni węgla, 3 fabryki nawozów azotowych, 4 fabryki płyt spłasnionych, urządzenia cementowni, fabryki ekstrakcji karpiny, fabryki wagonów towarowych). Momentem sprzyjającym dalszemu rozszerzeniu tej listy jest współpraca z przemysłem chińskim, który ma produkować część urządzeń i maszyn dla budowanych przez nas w Chinach zakładów. Taka kooperacja, która leży w interesie obu stron, wpływa korzystnie na rozszerzenie asortymentu i zwiększenie polskiego eksportu maszynowego do Chin, stronie chińskiej zaś umożliwia wykorzystanie mocy produkcyjnej, stale rozwijającego się przemysłu.

Do ważniejszych polskich pozycji eksportowych do Chin należą także dostawy poważnych ilości wyrobów walcowanych, statków pełnomorskich, ciężkich obrabiarek i innych agregatów obróbkowych, a także sprzętu transportowego, chemii kapiowej, barwników itp.

Stale wzbogacanie i rozszerzanie tej listy warunkuje wzrost importu z Chin wielu, tak bardzo koniecznych nam, surowców i towarów, jak: nasiona oleiste, soja, rudy, rteć, magnez, azbest, koks ponafotowy, wełna owcza i wielbłą-

Kruk krukowi Krupp Kruppowi...

ESSEN (ZAP)

W czasie uroczystości jubileuszowych firmy Krupp, szef koncernu — Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, oświadczył, że przedsiębiorstwa jego nie zamierzają przeciwstawić się na produkcji broni. — Krupp przy okazji skrytykował dotychczasową antykatelową politykę Adenauera, która, chociaż wywodzi się z dekaratyzacyjnych zarządzeń sojuszników, nie da się pogodzić z nowymi warunkami i zasadami, na których zbudowano „wspólny rynek”. Według Kruppa, nie można żądać ofiar dla wspólnej sprawy, a równocześnie opierać się na argumentach z planu Morgenthau'a (Morgenthau — min. skarbu USA), który 5 IX 1944 r. przedłożył rządowi swój plan podziału Niemiec na państwo północno-niemieckie, południowo-niemieckie i zachodnią strefę między narodową. Oceniając gospodarcze położenie NRF — Krupp wyraził pogląd, że sytuacja w Niemczech różni się w bardzo pozytywny sposób od warunków gospodarczych, panujących obecnie w innych krajach.

Jakkolwiek w czasie wspomnianych uroczystości zarzysował się rzekomy konflikt, chyba należy przypuszczać, że kruk krukowi oka nie wykoła.

Ekscesy falangistów w Bejrucie

PARYŻ (PAP)

We wschodniej części Bejrutu w piątek rano, doszło znowu do demonstracji band falangi, które usiłowały zahamować ruch uliczny, spalili one cztery samochody i poważnie uszkodziły kilkadziesiąt innych. W wyniku interwencji sił bezpieczeństwa cztery osoby zostały ranne. Oddziały rządowe zajęły wschodnią część stolicy, starając się przywrócić spokój: czołgi obsadziły najważniejsze punkty. W Bejrucie sklepy były w czwartek otwarte tylko przez godzinę, gdyż kupcy obawiali się falangistów. W piątek z wybieciem godziny 9 rano z dachów domów zaczęły padać strzały, mające przypomnieć opornym o nakazie strajku.

Na drogach wiodących w kierunku Tripoli i góry Liban falangiści wzniesli barykady z palmowych i starych opon, a następnie podłożyli pod nie ogień. Na wirażach rozłany jest mazut, posypyany tużonym szkłem.

Na Cyprze wre

Co uczyni rząd grecki?

LONDYN (PAP)

Wprowadzenie w życie planu Macmillana wywołało fale oburzenia wśród greckiej ludności Cypru. Odpowiadając na kolonialne metody władz brytyjskich, które nie liczą się z wolą ludności, Grecy cypryjscy walczą niezlomnie o swoje prawa. Wczwartek podziemna organizacja niepodległościowa EOKA, dokonała szeregu ataków bombowych na posterunki brytyjskie, m.in.: w Famagucie, Aytrias, Eftakomii. Podczas jednego z takich ataków, zabitych zostało 2 żołnierzy brytyjskich. Na skutek odniesionych ran, zmarł urzędnik brytyjski. Policja aresztowała około 200 młodych Greków. Przed wejściem do hotelu w Limassolu eksplodowała bomba, raniąc policjanta brytyjskiego i Turka.

Wypadki na Cyprze są przedmiotem żywego zainteresowania w Atenach. W czwartek wieczorem — premier Karamanlis, odbył w tej sprawie kolejne posiedzenie z członkami rządu, w którym uczestniczyli: minister spraw zagranicznych — Averoff, minister obrony narodowej — gen. Themelis oraz stały delegat Grecji w ONZ — Melas.

Sprawa Cypru była również przedmiotem rozmowy pomiędzy Karamanlisem a przywódcą Greków cypryjskich z arcybiskupem Makariosem.

Ateński dziennik wieczorny „Ethnos” informuje, iż rząd grecki rozważa obecnie cztery następujące możliwości:

1. wystąpienie Grecji z NATO, chociaż krok ten uważa się za nieprawdopodobny,
2. odmowa współpracy w NATO i pozostanie w pakiecie w roli obserwatora,
3. całkowita neutralność Grecji w stosunkach między Wschodem a Zachodem i ściślejsza współpraca z krajami prowadzącymi politykę neutralności,
4. podjęcie akcji protestacyjnej wobec sojuszników z NATO i zaostreżenie kursu politycznego przeciwko Turcji.

Gen. Salan odwołany z Algierii?

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse podaje, że prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie odwołany z Algierii osobisty przedstawiciel de Gaulle'a — gen. Salan, który obejmie w metropolii stanowisko szefa sztabu sił lądowych.

KOZIOŁKI witają studentów W NOWYM ROKU AKADEMICKIM

zycząc dobrych wyników w nauce I DUŻO SZCZĘŚCIA W GRZE!

K6111

Ławnicy ludowi w sądach

Ciekawym przyczynkiem do studium nad sytuacją mieszkaniową w Polsce Anno 1958, stanie się na pewno „dokument” znany w Kaliszu pod nazwą „umowy Kossowskich”, który w tych dniach opublikowała

„Gazeta Poznańska”

Paragraf 2 tej umowy głosi dosłownie:

„Małżonkowie Stempień zobowiązują się tytułem ekwiwalentu materialnego i moralnego do następujących czynności: a) do wykonywania we właściwym czasie upraw roli w ogrodzie, b) do pielęgnowania roślin warzywnych i innych, c) do utrzymania należącego porządku przy domu i budynkach gospodarczych, zamykaniu o odpowiednich porach bramy i porządku w ustępie, d) do mycia podłóg w pokojach zajmowanych przez małżonków Kossowskich oraz kuchni i pomieszczeń dla jedwabników, e) do pomocy przy oprzątku konia, a w wypadku choroby lub wyjazdu małżonków Kossowskich do całkowitego oprzątku konia, kur i psów, f) do udzielania pomocy przy hodowli jedwabników w postaci cięcia gałęzi morwowych i rwania jłści...”

Cóż to takiego uczynili małżonkowie Kossowscy Stempniom, że ci zgodzili tytułem „ekwiwalentu materialnego i moralnego” (!) zrezygnować ze swej wolności osobistej na rzecz feudałów Kossowskich?

Po prostu, będąc właścicielami domu mieszkalnego w Kaliszu przy ul. Długiej nr 43, wynajęli jeden z wielu zajmowanych przez siebie pokoiów Stempniom.

„Godnym ubolewania — pisze „Gazeta” — jest fakt, iż inicjatorem feudalnego wyzysku stał się nie analfabeta, a człowiek wykształcony, przedwojenny oficer — były major Antoni Kossowski...”

Obroną Stempniów, zajęły się kompetentne władze.

„Tygodnik Zachodni”

Piórem Janusza Likowskiego, zainicjował próbę dyskusji z własnym (inteligentnym) środowiskiem. Autor zastanawia się nad przyczynami, które spowodowały w pierwszych powojennych latach brak naturalnego pomostu ideowego między wkraczającą w życie Wielką Rewolucją, a naszą tzw. „starą inteligencją”; stawia pytanie, czy inteligencja jest przygotowana do przyjęcia nadchodzącej epoki zarówno pod względem ideowo-społecznym, jak i pod względem twórczego udziału w kształtowaniu nowoczesnej cywilizacji; ostrzega, iż przed polską inteligencją rysuje się problem „pozostawania coraz bardziej w tyle za innymi krajami i to nie tylko — na zachód od nas.” Kończąc rzuca postulat, aby wszystkie przykre doświadczenia i kompleksy przeszłości przechowywać dla gorzkiej nauki przyszłych pokoleń, lecz w życiu praktycznym myśleć o tym, jak na codzień urządzać świat.

„Gazeta Chłopska”

Zamieszcza wywiad z nowym przewodniczącym Prez. PRN w Poznaniu — Józefem Wroniakiem w sprawie perspektyw rozwojowych podmiejskiego rolnictwa. Aby powiat poznański stał się bazą zaopatrzenia 400 tys. Poznań w mleko, warzywa, owoce, wczesne ziemniaki, jaja, drób itd. trzeba zmienić strukturę gospodarowania. 57 proc. ziemi nie powinno być obsiewane zbożem. Jest także wiele innych problemów do rozwiązania: zahamowanie rozdrabniania gospodarstw, odpływu młodych do pracy w mieście (produkcja warzyw jest b. pracochłonna), uregulowania spraw własnościowych, klasyfikacyjnych itd. Niemniej, nowy przewodniczący jest pełen optymizmu

„Kaktus”

Czytajmy:

— Rano wychodzić po zakupy na obiad. Zamawiam miejsce w kolejce do rzeźnika i pędzę do ogonka w sklepie spożywczym, wracam do rzeźnika, kupuję mięso i idę szukać pieczywa i warzyw. Potem w domu, raz — dwa przyrządzam posiłek.

— No, dobrze, a co pani robi z resztą wieczoru?

ZASTĘPCA

Na łamach pism prawniczych i niektórych dzienników oraz na fali radiowej toczy się mniej więcej od roku namiętna dyskusja wokół pytania: **Z udziałem czy bez udziału ławników społecznych mają być rozpoznawane sprawy sądowe?** Zdania są podzielone. Wśród przeciwników i zwolenników sądów ławniczych znajdują się prawie wyłącznie prawnicy z wykształcenia lub z zawodu. Rzadko zabierają głos inni, a najrzadziej zainteresowani ławnicy. Niech mi więc wolno będzie, jako ławnikowi wtrącić do tej dyskusji swoje trzy grosze.

Deklaruję się z góry jako zwolennik zachowania instytucji ławników. Bo czymże szermują przeciwnicy? Jakimi argumentami się posługują? Oto kilka zdań z ich arsenału: ławnicy nie zdali egzaminu w praktyce, grają rolę statystów, stwarzają potencjalne niebezpieczeństwo podkopania niezawisłości sądów; nie wnoszą nic do sprawy, zachowują się biernie; problematyka spraw cywilnych jest zbyt skomplikowana, aby ławnicy bez przygotowania prawniczego mogli się orientować...

Zarzuty właściwie słabo albo wcale nie umotywowane konkretnymi. Chociaż się mówi i pisze, że ławnicy nie zdali egzaminu, nie podaje się nic na poparcie tej tezy. Że niektórzy grają rolę statystów, to skutek niewłaściwego ich doboru i wadliwego postępowania organizacyjnego. A już chyba nonsensem jest zarzut o podważaniu niezawisłości sądów. Najcięższym jest zarzut, dotyczący prawniczego przygotowania ławników. Pozornie nawet słuszny, ale tylko pozornie, bo zasada powinna być (i chyba jest w praktyce) taka, iż **w toczącym się procesie karnym albo cywilnym ocena prawna należy do sędziego zawodowego, natomiast ocena faktyczna do ławników.**

Powiedzmy sobie uczciwie, że ławnicy mają na ogół lepsze rozeznanie stosunków życiowych, na których tle powstają procesy karne czy cywilne. Lepsze niż zakopani w aktach niektórzy sędziowie zawodowi. Ławnicy są wolni od rutyny i uważniej badają i oceniają procesowy materiał faktyczny. Za pośrednictwem ławników ludność poznaje lepiej obowiązujące przepisy prawne. A co najważniejsze, udział ławników w procesie stanowi minimalną przynajmniej gwarancję kontroli społecznej postępowania sądowego. Tym się kierował ustawodawca umieszczając artykuł 49 w Konstytucji PRL, który mówi, że „rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw w sądach odbywa się z udziałem ławników ludowych”.

Występujący publicznie jako zwolennik zachowania instytucji ławników, docent dr Edmund Wengerek, odpowiadać przeciwnikom w swym 300 stronicowym dziele pt. „Koncentracja materiału procesowego w postępowaniu cywilnym”, tak pisze na omawianym temacie:

„Obecność ławników na rozprawie wpływa na koncentrację pracy sędziów i zmusza ich do roztropniejszego i wnikliwszego prowadzenia sprawy, niż wówczas, gdy sędzia prowadzi rozprawę z samymi stronami, bez udziału osób trzecich”.

Jeżeli tak pisze doświadczony sędzia i naukowiec, to nie ulega dla mnie wątpliwości, że argument przeciwników o podrywaniu autorytetu i niezawisłości sądów pozbawiony jest podstaw formalno-prawnych i faktycznych. Chodzi tu raczej o ambicjonalizm prawnika zawodowego, który musi uzgadniać swój pogląd z poglądami współsądzących ławników. Nie którym sędziom — jak zauważyłem — nie podoba się fakt bezpośredniej kontroli społecznej, reprezentowanej przez ławników. Stąd zaledwie tolerowanie, żeby nie powiedzieć ignorowanie ich obecności przy stole sędziowskim.

W czym to się przejawia? Aby odpowiedzieć, muszę się cofnąć do nieco odleglejszych czasów. W starych sądach ławniczych był taki zwyczaj czy przepis, na podstawie którego prowadzący rozprawę sędzia zwracał się do obecnych ławników czy mają jakieś dodatkowe pytania do

stron lub świadków. W okresie bieżącej dwuletniej swej kadencji nie spotkałem się ani razu z takim gestem sędziego. Miałem natomiast niejednokrotnie różne wątpliwości i nasuwające się pytania wyjaśniające, ale obawiałem się, że może to być mi poczytane za tendencję do poderwania wobec stron powagi sędziego.

Do dalszych, moim zdaniem, kardynalnych błędów postępowania z ławnikami należy zaliczyć i to, że nie uczestniczą w procesie od początku do końca. Jeżeli ta sama rozprawa jest słusznie czy niesłusznie odraczana, to na każde posiedzenie następne wzywani są inni ławnicy. Czy w tym stanie rzeczy mogą być zorientowani i wnieść swój właściwy udział do postępowania dowodowego lub wyrokowania? Chyba nie. Rzadko się zdarzało, aby stosowno w pełni przepisać art. 217 kpc. mówiący o obowiązku sędziego zaznajamiania ławników z materiałem procesowym w przedmiotowej sprawie.

Gdy obejmowałem zaszczytną funkcję ławnika pouczono mnie, że mam obowiązek zapoznania się z aktami przed rozprawą, w której mam uczestniczyć. Ale kiedykolwiek zachodziłem w tym celu do sekretariatu Sądu Wojewódzkiego, to albo akta znajdowały się w pokoju sędziego, albo u niego w domu — sędzia zaś prowadził akurat inną rozprawę i rzecz jasna przerywać mu nie mogłem. Potem, w czasie samej rozprawy sędzia powołuje się na pisma procesowe, których ławnicy z reguły nie znają, bo nie mieli możliwości ich przeczytania. Tak samo nie

znają treści pozwu i odpowiedzi na pozew w procesie cywilnym. Czy to są warunki umożliwiające choćby najlepszym ławnikom włączanie się całym swoim doświadczeniem społecznym w tok procesu? A z tych i podobnych uchybień w postępowaniu z ławnikami, przeciwnicy wyciągają właśnie wnioski o nieprzydatności tej instytucji w wymiarze sprawiedliwości. Cytowany już wyżej docent dr Wengerek pisze w związku z tym bardzo słusznie:

„Zrzucanie całego zła na ławników i wysuwanie stał wniosków o konieczności likwidacji tej instytucji jest zbyt daleko posuniętym uproszczeniem”.

☆

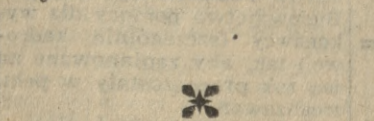
Kończąc te uwagi, oparte m. in. na własnym doświadczeniu, wysuwam następujące postulaty: na ławników powinni być wybierani kandydaci stojący na wyższym od przeciętnego poziomie umysłowym i o dłuższym stażu społecznym, aby mogli wypełniać należycie swą rolę i zadania społeczne w wymiarze sprawiedliwości; muszą być doszkalani prawniczo, w tym celu kadencja powinna trwać nie 2 lecz 5 lat; uczestnictwo ławników musi być tak zorganizowane, aby ci sami brali udział w procesie od początku do końca; sędziowie powinni dopuszczać ławników do stawiania stronom pytań dodatkowych celem dokładnego wyjaśnienia społecznych aspektów sprawy.

Bez spełnienia tych warunków natury organizacyjnej ławnicy, rzecz jasna będą z konieczności tylko statystami.

K. JAZWIECKI



↑ Nie ma Smigiel szczególnych zabytków. Wymienić by należało tylko kościół, stary ratusz z herbem (na zdjęciu) uciśnięty pomiędzy kamieniczką Rynku i kilka weteranów-wiatraków, stróżnic w pobliżu miasta. Przy cichych uliczkach rozszczerbanych dziećmi ciągną się zgodne ze sobą a przecież o różnorodnym obliczu architektonicznym — kamieniczki.



Nie brak tu przepięknych zaułków, uliczek, które chyba ten sam urok miały przed dwustu i trzystu laty. Miasto zajmuje wzgórza, które przypomina kształtem kołacz opasany zielenią.

Ale nie szukajmy tylko dalekiej przeszłości. Smiglan przyciąga swoją szatą także Miejski Dom Kultury. Jest boisko sportowe i pływalnia. Dodać trzeba, że okolica obfituje co wiosną w truskawki, a co jesienią — w owoce sadów.

Jutro niewątpliwie Smigiel otrzyma z całej Polski serdeczne życzenia. Życzyć też wzajemnie sobie będą sami smiglanie. Do toastów dołączmy i nasz: Pięknego rozwoju staremu Smiglowi, a przede wszystkim zamiast dawnych 99 wiatraków — 99 dobrze prosperujących przedsiębiorstw!

Fot (2): K. Przychodzki



W trosce o poziom kwalifikacji

Zorganizowano Technikum dla pracowników HCP

Z inicjatywy Działu Szkolenia Zawodowego w HCP powstało ostatnio przy Zakładach H. Cegielski Przyzakładowe Technikum Zaoczne dla pracujących, w którym nauka odbywać się będzie 4 razy w tygodniu. Wiadomość o tym wywołała duże zainteresowanie wśród pracowników, chcących pogłębić swą wiedzę zawodową, toteż, w związku z licznymi zgłoszeniami, dyrekcja i Dział Szkolenia czynią starania o uruchomienie przy technikum dodatkowego oddziału.

Szkolenie to jest jednym z wielu prowadzonych w HCP, gdyż istnieje tutaj Przyzakładowa Zasadnicza Szkoła Przemysłowa, dwuletnia Szkoła Zawodowa dla tokarzy i ślusarzy, ponadto prowadzi się różnego rodzaju kursy.

Warto, by podobną inicjatywę wykazywały również inne zakłady. Nie trzeba bowiem tłumaczyć, jak korzystnie wpływa podnoszenie kwalifikacji na wzrost zarobków i zwiększenie produkcji.

Twórcą przedwojennego pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi, który zburzyli Niemcy w 1940 r., jest prof. Mieczysław Lubelski. Rzeźbiarz ten mieszkający w Londynie od 1945 roku bawi obecnie w Łodzi, gdzie rekonstruuje pomnik przy współpracy miejscowych artystów. Pomnik stanie na swym dawnym miejscu, tj. na placu Wolności.

Na zdjęciu: Prof. Lubelski (z lewej) przy pracy.

CAF Fot. Puciatto

Wieczór przyjaźni polsko-chińskiej

Dziewiątą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej uczcił Poznań uroczystym wieczorem w sali konferencyjnej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Na tie sztandarów ChRL i PRL, wśród białych chryzantem — narodowego kwiatu Chin, zagaił uroczystość prof. Teobald Olejnik, jako przewodniczący poznańskiego oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Chińskiej, po czym oddał głos prelegentowi C. Murawskiemu — sekretarzowi KW PZPR. Prelegent mówił o znaczeniu i sile największego państwa socjalistycznego na świecie, o jego wszechstronnym rozwoju politycznym, gospodarczym i kulturalnym, podkreślił gorącą przyjaźń, jaką żywi naród polski dla narodu chińskiego, zdążającego do pełnego rozkwitu pod kierunkiem Chińskiej Partii Komunistycznej.

Przybyli na tę uroczystość specjalnie z Warszawy attaché ambasady ChRL w krótkim przemówieniu podziękował zebranym za wyrażone uczucia przyjaźni i życzył jak najpomyślniejszego rozwoju serdecznych stosunków polsko-chińskich.

W części artystycznej wystąpił prof. Fr. Kielasińska (fortepian), solistka Filharmonii Sonia Manthey i artyści Teatru Polskiego w Poznaniu — Irena Maślińska i Marek Oko piński, którzy recytowali m. in. wiersze Mao Tse-tunga. Oprawę artystyczną sali dał art.-plast. Józef Kaliszan.

(fh)

35 rocznica OM TUR-u

W październiku br. przypada 35 rocznica powstania Organizacji Młodzieżowej TUR. Z inicjatywy Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej został powołany komitet organizacyjny spośród byłych działaczy OMTUR, który zajął się zorganizowaniem obchodów tej rocznicy.

W programie obchodów w dniu 28 bm. przewidziane jest m. in. spotkanie b. działaczy OMTUR-owskich. Rozpocznie się ono złożeniem wieńców na stokach Cytadeli Warszawskiej. W godzinach popołudniowych uczestnicy obchodów wysłuchają uroczystego koncertu w teatrze Ateneum. Spotkanie zakończy się wieczorem zebra niem towarzyskim.

W sprawie uzyskania szczegółowego programu obchodów oraz kart uczestnictwa b. działaczy OMTUR mogą zwracać się pisemnie do Komisji Historycznej KC ZMS Warszawa, ul. Smolna 40.



LEKARZ UBOGICH

Uchwałą Prezydium WRN Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy został przemianowany na Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Dr. Bolesława Kryśiewicza.

Nasz Doktor mieszkał tuż za garażami, na pierwszym piętrze domu przy ul. Ogrodowej 16. Naprzeciw kamienicy trwał smutny butwiejący grobowiec stary cmentarz poewangelicki, a ze strony ulicy ciągnęły się zielone skwery, zawsze pełne okolicznej dzieciarni. Kiedy znana sylwetka Doktora ukazywała się na „horzynie”, dzieciaki jak szarańcza, biegły się witając swym przyciśnięciem. Tak było codziennie, a jeśli czasem dr Kryśiewicz z powodu nawału pracy wracał do domu o innej porze, „gwardia przyboczna” z podwójną radością witała go na zewnątrz. Znal nas wszystkich po imieniu, ba! wiedział o niepowodzeniach w szkole, kłopotach domowych. Nic nie ukryło się przed jego doświadczeniem naszego Doktora.

Prócz swej codziennej, uciążliwej pracy w szpitalu św. Józefa miał dr Kryśiewicz naprawdę szeroką praktykę prywatną. Znal go wszyscy mieszkańcy oficyn, strychów i suterien Ogrodowej, Piekar, Półwiejskiej, Długiej i okolicy. Niosł im nie tylko swą głęboką wiedzę lekarską, lecz również dobre słowo, radę prynciarską, a nieraz i konkretną pomoc finansową. Dr Kryśiewicz był lekarzem ubogich. Skromny, o ujmującej powściągliwości, urosł w życie prostych ludzi, jak najbliższy przyjaciel. Przemierzał dziełki schodów, poświęcał swe zdrowie i siły służbie ludzi. Robił to bez przymusu, serdecznie, jak ojciec.

Kiedy w roku 1933 śmierć wyrwała go ubogim naszej dzielnicy — płacz poszedł po ludziach a dzieciarnia chłodziła smutną i osowiała.

Legenda o naszym Doktorze długo tklika się po świecie, szła podawana z ust do ust i trwała w sercach ludzi, aby dziś, po latach stać się symbolem i godłem najwzniekszego szpitala dziecięcego naszego województwa.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

SOS — K 6 — SOS!

UCIEKAJA: CZAS i DEWIZY

Sytuacja jest paradoksalna. Z różnych państw Europy i Azji zgłaszają się klienci, wciskają nam wprost do garści dolary, funty i ruble — żądają wzamian akumulatorów. Ot, takich sobie zwykłych akumulatorów zasadowych, jakie się ostatnio szeroko stosuje w trakcji kolejowej, lotniczej, morskiej, w łączności, w górnictwie itd. My, zamiast natychmiast wykorzystać sprzyjającą koniunkturę, szybko zwiększyć produkcję akumulatorów, zarobić na nich trochę dewiz i — co niemiennie ważne — usadowić się trwale na rynkach zagranicznych, grzebiemy się jak mucha w przysłowiowej smołe. Czekamy widocznie, żeby zarobili za nas inni.

Ale — zaczniemy od początku.

Akumulatory o których mowa, produkują w ponad 20 ośmiu Państwach Związku Radzieckiego Elektrotechniczne K-6 w Starolecie. Są to zakłady duże, zbudowane po wojnie, jedyny tego typu w kraju. Wyspecjalizowana załoga pracuje dzień i noc, aby pokryć szybko rosnące zapotrzebowanie kraju i zagranicy. Akumulatory K-6 z napisem „Made in Poland” znane są bowiem i cenione za swą jakość w Chinach, Rumunii, Bułgarii, od trzech lat kupuje je i placiki dolarami — Jugosławia, a ostatnio zainteresowały się nimi Turcja a nawet Anglia. Mało tego, po tegorocznych Międzynarodowych Targach otrzymane oferty zagraniczne grubo przekraczają całoroczne zdolności produkcyjne zakładów, tak że muszą one (niestety!) odmawiać lub proponować terminy dostaw na rok przyszedł.

Ze nie każdy klient zagraniczny się na te terminy zgadza i w związku z tym szuka innego producenta — to chyba jasne. Trzeba także pamiętać o szybkim wzroście zapotrzebowania krajowego na akumulatory. Przy niezmiennie wielkości produkcji pula eksportowa będzie się więc z każdym dniem kurczyć. Oznacza to utratę już zdobytych rynków. Chyba, że dla potrzeb własnych — zdecydujemy się na import...

Latem 1957 roku nowo wybrana rada robotnicza postanowiła zająć się wyszukiwaniem rezerw i możliwości rozszerze-

nia produkcji oraz jej potanienia. Grupa robocza w składzie: przewodniczący rady — Kuźnicki, gł. księgowy — Bartłz, gł. inżynier — mgr Szmaja, ekonomista — mgr Zieleziński oraz ślusarz narzędziowy — Cieloszyk, w krótkim czasie opracowała projekt planu przewidującego w ciągu 2-3 lat niemal podwojenie produkcji w stosunku do roku ubiegłego. Naturalnie — poprzez rozbudowę zakładów.

Projekt planu był skonstruowany racjonalnie. Wydobywał on anomalie popełnione w toku budowy zakładów. Mianowicie hale obróbki mechanicznej wzniesiono na wyrost. Ich przepustowość jest niemal dwukrotnie większa, aniżeli podstawowych hal chemii. Stąd — stały „luz” w pierwszych a ścisk w drugich, nie mówiąc o nieprawi-

Polonica na wystawie w Pradze

W tych dniach zamknięta została w Pradze wystawa starych zapisów i dokumentów urzędowa na zamku hradeckim. Spośród było na niej dokumentów Polski i Śląska. Wśród dokumentów znalazł się akt wcielenia księstw śląskich do Korony Czeskiej (rok 1335).

Z polonistów, zwracał uwagę dokument założenia przez królową Jadwigę (rok 1377) Kolegium Litewskiego przy Uniwersytecie Karola w Pradze, rozporządzenie Jana III Sobieskiego nakazujące zachować porządek podczas przemarszu przez Słowację, a z czasów późniejszych rekonstrukcja jednego z „Preludium” Fryderyka Chopina.

Stosunki polsko-czeskie obrazowały szereg dokumentów dołączonych do Powstania Listopadowego, jak np. list Szafarżka do Kollara piętnujący gwałty czarym w Polsce czy list i artykuł Czelakowskiego o bohaterstwie Polaków.

O solidarności i braterstwie polsko-słowackim mówiły także dokumenty archiwalne jak: dokument z maja 1848 roku, w którym Słowacy żądają przywrócenia wolności Polakom w Galicji.

Z nowszych dokumentów wyłożono na wystawie praskiej umowę o przyjaźni i wzajemnej pomocy między CSR a Polską z roku 1947. (ZAP)

Pralnia mechaniczna samoobsługowa

Pod koniec br. uruchomiona będzie w Katowicach nowoczesna pralnia mechaniczna oparta na wzorach duńskich, polegających na tym, że klienci piorą swą bieliznę sami w maszynach połączonych z suszarkami. Ponadto pralnia dostarczy klientom proszku oraz mydła do prania. (ZAP)

Nowa fabryka farb i lakierów

Rozruch Wrocławskiej Fabryki Farb i Lakierów nastąpił na początku bieżącego roku. Zakład produkuje lakiery wodoodporne, korozyjne, szybko schnące, lakiery do podłóg, tynktury brązownicze, lakiery do odświeżania mebli i inne.

Na zdjęciu: Załadunek gotowych farb — w głębi warzelnia oleju.

CAF — fot. Grzęd

dowo przebiegającej amortyzacji i niepotrzebnie wysokich kosztach wydziałowych. Przeprowadzona analiza wykazała, że wydając 14 mln. złotych na dwie nowe hale fabryczne, można uzyskać podwojenie produkcji i takie jej potanienie, że sam przyrost zysku w ciągu roku te 14 milionów zwróci.

Projekt planu poddano szerokiej dyskusji; jeszcze raz filtrowano każdą pozycję, każde obliczenie, uzupełniano go i poprawiano. Wreszcie wystąpiono do CZ Przemysłu Kablewego i... Narodowego Banku Polskiego. I tu i tam plan z miejsca znalazł gorących zwolenników! Pozytywnie zaopiniował go rzeczoznawca, pani inż. Rozental i naczelnik I Oddziału Miejskiego NBP — nac. Krasieński. Wkrótce też projekt załogi zatwierdził dyr. Cichowski i na podstawie Uchwały Rady nr. 182 zakłady uzyskały krótkoterminowy kredyt w wysokości ca 14 mln. zł zwrotny w roku 1960. „Starolecki eksperyment” wszedł w stadium realizacji.

Od tego czasu minął rok. Dyrektor K-6 — Rakiewicz, jest zadowolony. Okres korzystania z kredytów się kończy, zbliża się termin ich zwrotu. I to — przypominamy — z zysku. Tymczasem hale, w których w przyszłym roku planowano uruchomić produkcję są jeszcze w proszku... Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które podjęło się wykonania robót w K-6 nie ma — to ludzi, to materiałów. Na budowę kreśli się kilku robotników!!! W ciągu 8 mies. br. w hali chemii wykonano zaledwie 49 proc. umownych prac roku, w hali akumulatorów kwasowych — 20 proc. a przy budynku laboratorium i magazynie — 29 proc. planu rocznego. Wykończone zostały całkowicie jedynie garaże (tak!). Nie ruszono natomiast w ogóle z budowa niezwykle ważnego ze względu na bezpieczeństwo obiektu — magazynu kwasów.

Wszystko wskazuje na to, że starolecki eksperyment weźmie w łeb, a zakład wpadnie w kabeł bez wyjścia. Już zresztą rozlegają się głosy, że nie trzeba było się wyrwać z inicjatywą, a siedzieć cicho i pracować sobie spokojnie po staremu...

Wydaje się, że do upadku eksperymentu dopuścić nie można. Radzie Robotniczej, dyrekcji — warto przyjść w jakiś sposób z pomocą. Stawka jest naprawdę wysoka. Zamówienia na akumulatory nadal napływają. W rachunku zakładu też się niewiele zmieniło.

Wydaje się, że pomoc zakładom byłaby najbardziej efektywną, gdyby poszła w trzech kierunkach: ustalenia priorytetu dla budowy K-6; zagwarantowania, iż kredyty z Uchwały Rady nr 182 (która tymczasem straciła swą aktualność) nie przepadną i zakład będzie mógł z nich nadal korzystać; zorganizowania ze strony Poznańskiego Zarządu Budownictwa pomocy dla wykonawcy (szczególnie kadrowej) tak, aby zaplanowane na ten rok prace zostały w pełni zrealizowane.

Wierzymy, że dyrektor PZB — p. Frasunkiewicz i dyr. Banku Inwestycyjnego — p. Hefflich są w stanie pomóc tak Zakładom K-6 zorganizować i zapewnić.

Czas ucieka. Dewizy — też.

Piotr CHOJNACKI

Hodowla konia śląskiego



Państwowa Stadnina Koni w Strzelcach Opolskich — oddział w Olszowie, prowadzi hodowlę konia śląskiego. Jest to najbardziej masywny i najcięższy spośród występujących w Polsce typów koni uciążliwych. Są one doskonałymi końmi roboczymi, ale wymagają obfitego żywienia. Nadają się szczególnie do gospodarstw rolnych prowadzonych bardzo intensywnie — dlatego też zapotrzebowanie rolnictwa na konia śląskiego będzie stopniowo wzrastać. Koń śląski hodowany jest na terenach województwa opolskiego, katowickiego i wrocławskiego, przy tym na czoło wybijają się powiaty strzelecki, kozielski, gliwicki i lubliniecki, na których terenie stworzono ośrodki hodowli koni.

PSK w Strzelcach Opolskich posiada 100 klaczy i 175 koni. W ciągu 3-ich ostatnich lat stadnina sprzedała rolnikom ponad 200 sztuk konia śląskiego.

Na zdjęciu: Powrót z pastwiska.

CAF — fot. Miedza

Chińskie obserwacje

Schaboszczak à la Nankin

— Różnych ciekawostek w stylu: co się tam jadało, jak smakują pietły rekina w galarecie lub jakie są chińskie dziewczęta, mógłbym opowiadać dużo...

— To są rzeczy na ogół dość znane.

— Słusznie, a ja tymczasem muszę jeszcze opowiedzieć o tym co było myślą przewodnią naszej delegacji. Sądzę, że to nie będzie nudne, nim bowiem do tego przystąpię podam parę informacji. Zaciekawo chyba każdego taki „drobny szczegół”, że w Chinach jest 104 tysiące spółdzielni pracy, które zatrudniają 5 milionów ludzi. Cyfry te nie dają się w żaden sposób porównać do naszych. Nie można jednak tamtych spółdzielni zestawiać z polskimi np. pod względem potencjału gospodarczego. O tym już mówiłem. Spółdzielczość chińska powstaje zresztą na innych zasadach i podstawach. Inna także jej rola. Tam jest ona jednym z głównych elementów gospodarki narodowej.

Powstające masowo przedsiębiorstwa spółdzielcze, bardzo poważny czynnik aktywizacji gospodarczej kraju, siłą rzeczy muszą być prymitywne. W takiej sytuacji więc nie jest ważna np. estetyka wnętrza, na którą wcale nie zwraca się uwagi, choć n. b. wszędzie jest bardzo czysto. W czasie całej podróży widziałem jeden nowy budynek administracyjny. Na drugi plan schodzi także technika.

Oglądałem spółdzielnię, w której proces produkcji obejmował niemal wszystko — od wydobywania rudy żelaznej aż po ostateczny produkt. Cała praca odbywała się ręcznie. Nawet wielki młot w kuźni

Etnograf arabski i polski folklor

Wśród etnografów przybyłych na XXXIII Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego do Cieszynej, znajdował się, poza naukowcami z Berna i Opawy (CSR), stypendysta Ministerstwa Oświaty, pracownik naukowy „Center of Folklore” w Cairo, p. Safwat Kamal. Będzie on w Polsce jeszcze kilka miesięcy, aby zapoznać się z interesującym go szczególnie folklorem podhalańskim oraz

(ZAP)

był poruszany, niczym kafar do wbiwania pali, przy pomocy liny pociąganej przez 30 robotników. Ci cały dzień nie mogli nie robić tylko ciągłej linii. Dziwne? Lepsza jednak taka praca niż żadna. Czy w obawie przed takimi trudnymi warunkami mieliby Chińczycy nie wszcząć produkcji? Jeśli się ma 600 milionów obywateli i zaścianek kraj, ale za to pomyślne perspektywy rozwoju, nie ma innej drogi.

Chińscy spółdzielcy zajmują się produkcją dostojnie wszystkiego, ale może najbardziej frapująca była dla nas produkcja typowa dla tego tylko narodu. Jest nią wyrób artykułów z kości sionowej, laki, miedzi lub niefrytów. A propos tych ostatnich — w Pekinie w jednej ze spółdzielni tych wyrobów spotkałem przytłaczającego tu polskiego inżyniera. Po co mu taka praktyka? Pod Wrocławiem są znaczne złoża niefrytu, jak dotąd nie wykorzystane. Po powrocie z Chin inżynier zajmie się organizacją ich przetwarzania w Polsce.

— A co Pan może powiedzieć o samych spółdzielcach chińskich, o ich świadomości, że się tak wyrażę, spółdzielczej?

— O takiej odrębności trudno mówić, gdyż tam zupełnie inaczej kształtuje się stosunek członka do spółdzielni. I tu dominuje hasło: „prześcignąć Anglię”, decydujące o postawie społeczeństwa w ogóle, jako całości. Inna jest natomiast charakterystyczna rzecz: kiedykolwiek odwiedziliśmy jakieś przedsiębiorstwo — zawsze na zakończenie padały pytania: „co wam się u nas nie podobało, co radzilibyście zmienić, ulepszyć, jak można zrobić to lub tamto?”

— Wasza delegacja miała na celu wymianę doświadczeń i zapoznanie się z problemami spółdzielczości chińskiej. Jakże, o ile można dokonać takiej oceny, rezultaty dał wasz wyjazd?

— Rzeczywiście trudno na to teraz odpowiedzieć. Sądzę jednak, że efektem będzie, jako rzecz najbardziej realna, wymiana fachowców i towarów — nasz eksport urządzeń i maszyn. Na przykład zawarliśmy z Szanghajem bezpośrednie porozumienie właśnie w przedmiocie stałej wymiany fachowców i pomocy. Będziemy wysyłać poznaniaków na naukę produkcji maskotek, zabawek i innych chińskich „specjalistów”; oni przeszkolą się w poznańskich spółdzielniach.

Ale muszę jeszcze na chwilę wrócić do spraw bardziej powszechnych, kulinarnych. Chyba największą niespodzianką, która mnie tam spotkała był... kotlet schabowy podany w restauracji w Nankinie. Niczym nie różnił się od naszego z „Arkadii” czy „Smakosza”.

Rozmawiał: Z. MIKA

PS. Na zakończenie ostatniego odcinka „chińskich obserwacji” serdecznie dziękujemy p. H. Binia słowi — prezesowi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu za cierpliwie informowanie nas i za ciekawe relacje.

Prawo i życie

Kto jest ojcem?

Kobieta pozostająca w związku małżeńskim, który znajdował się już w stanie rozkładu, urodziła dziecko. Na dwa lata przed przyjściem dziecka na świat owa kobieta ostatecznie rozeszła się z mężem i nawiązała współzycie z innym mężczyzną. Po trzech latach od czasu urodzenia się dziecka związek małżeński został rozwiązany przez rozwód.

Ponieważ prawo rodzinne ustala zasadę, że dziecko urodzone w czasie trwania małżeństwa pochodzi od męża matki, przeto w przedstawionym stanie rzeczy owa kobieta wystąpiła do sądu o zaprzeczenie ojcostwu dopuszczając, że od wielu lat nie utrzymywała z nim żadnych bliższych stosunków i że faktycznym ojcem dziecka jest wspomniany mężczyzna.

Sąd wojewódzki, opierając się na przesłuchaniu stron (tj. matki dziecka i jej męża), które zgodnie zeznały, że od wielu lat nie współżyły ze sobą, wydał wyrok stwierdzający, iż ojcem dziecka nie jest mąż matki.

Sąd Najwyższy uznał, że jakkolwiek w sprawach o zaprzeczenie ojcostwu dopuszczalny jest dowód z przesłuchania samych małżonków dla stwierdzenia, że w okresie poczęcia dziecka nie współżyli oni ze sobą, to jednakże ocena takiego dowodu wymaga szczególnej ostrożności i wniosków, gdyż z jakichś powodów przesłuchiwanie przez sąd małżonków może prowadzić do błędnych wniosków. Wobec tego sąd wojewódzki nie rozważył wszechstronnie istotnych okoliczności sprawy, które powinny być stać się podstawą oceny, czy rzeczywiście małżonkowie nie utrzymywali

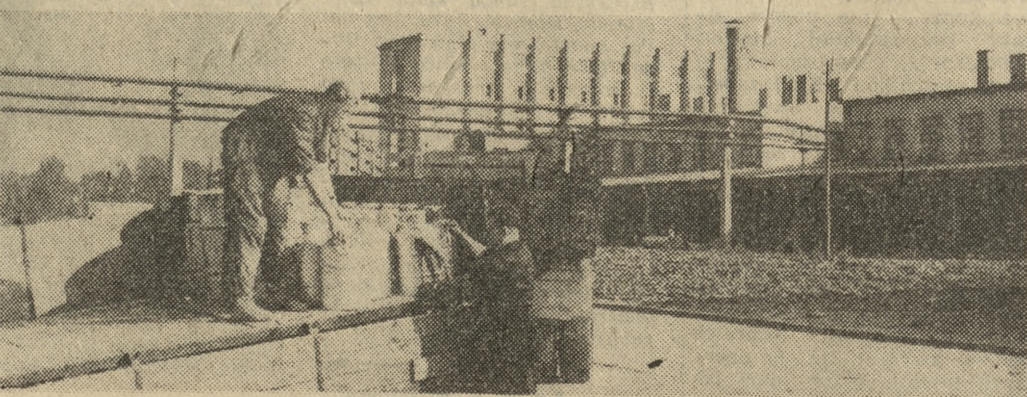
sołą bliższych stosunków w okresie poczęcia dziecka. Dlatego też Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu wojewódzkiego i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym stwierdził, że w sprawie należało również przeprowadzić dowód z grupowego badania krwi. Przede wszystkim należało porównawczo zbadać krew dziecka i męża matki. Gdyby badanie wykazało, że ze względu na grupowy skład krwi mąż matki nie może uchodzić za ojca dziecka, byłoby to najpewniejsze potwierdzenie zeznań małżonków.

Ale więcej, gdyby się nie osiągnęło pewności, bo grupowe badanie krwi często nie daje zadowalających wyników, to należało podjąć badanie takie w stosunku do mężczyzny, z którym matka rzekomo współżyła w okresie poczęcia dziecka, a który to mężczyzna przystąpił do omawianej sprawy o zaprzeczenie ojcostwu. Zapewne, i to badanie mogłoby nie dać wyników, gdyby nie wyłączyło możliwości, że ów mężczyzna może uchodzić za faktycznego ojca dziecka, co z kolei podważyłoby wiarygodność zeznań przesłuchanych przez sąd małżonków, skoro matka dziecka twierdziła, iż z żadnym innym mężczyzną stosunków nie utrzymywała.

Tak czy inaczej, z przedstawionego orzeczenia Sądu Najwyższego wynika, że twierdzenie o niepodobieństwie, by mąż matki mógł być ojcem dziecka, jako podstawę zaprzeczenia ojcostwu, musi być wszechstronnie przez sąd zbada-
nia stekich możliwych powodów.

W. N.



Pracownicy poszukiwani

Technologów, chemików zapoznanych z gorzelnictwem i kontrolą zakładów przyjmuje zaraz Laboratorium Przemysłu Rolnego. Praktyka wymagana. Zgłoszenia osobiste w Laboratorium — Poznań, ul. Fredry 12 od godz. 8—12. K 5905

3 elektryków zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ul. Poznańska 18, telefon 216, woj. zielonogórskie. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela dział zatrudnienia. K5936

Geodety przynajmniej z 3-letnią praktyką zawodową poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia z podaniem dokładnego przebiegu dotychczasowej pracy należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5943.

Wykwalifikowanych murarzy specjalistów na kominy fabryczne i murarzy szmatowych — przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych w Warszawie — Dział Zatrudnienia, Warszawa, ul. Wiktorska 91a (Mokotów). K5960

Zbrojarzy, murarzy, brukarzy, cieśli, monterów hydraulików, spawaczy acetylenowych, blacharzy na urządzenia klimatyzacyjne, robotników niekwalifikowanych do prac ogólnobudowlanych, stróżów z uposażeniem 1.100 zł miesięcznie oraz portiera do hotelu robotniczego na terenie Poznania przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu, Stary Rynek 77, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub listownie. Dla zamiejscowych hotel i stołówka zapewnione. K5958

Palacza do centralnego ogrzewania zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej „Zachód” w Poznaniu, ul. Noskowskiego 4. Zgłoszenia w Sekcji Zatrudnienia, pokój nr 17. 29427g

Kwalifikowanego fachowca z branży skórzanej na stanowisko mistrza produkcji mechanicznej oraz szewców do produkcji luksusowej ręcznej zatrudni zaraz Dyrekcja Nowosolskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Nowej Soli, ul. Główna nr 13. Warunki do omówienia na miejscu. K5964

3 wysoko kwalifikowanych traserów, 3 elektryków oraz 3 kwalifikowanych strugarzy na krawiectwo przyjmuje zaraz do pracy w Poznaniu Poznańskie Przedsiębiorstwo Montażu Konstrukcji i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu, ul. Kochanowskiego nr 7. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z 15. III. 1958 r. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 14, w godzinach od 7—15. K5965

Ogród Zoologiczny w Poznaniu zatrudni zaraz na stałe murarza, kontrolera biletów, pomocnika magazyniera oraz kilku pracowników (czek) fizycznych. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Zoo, ul. Zwierzyniecka nr 19. K6073

Stolarza, tapicera, palacza, murarza, sprzątaczkę i salowe zatrudni zaraz Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadry tuż. Szpitala. K6085

Praca	Nauka
Lekarz na prowincji poszukuje pomocy domowej, umiejącej gotować. Rodzinna, składająca się z 3 osób. J. Rabeczkowa, Jarocin, Armii Czerwonej 1. 29335g	Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 29703g
Pomoc domowa potrzebna zaraz. Korzystne warunki. Wiadomość. Poznań, ul. Kanałowa 7 m. 21, od godz. 17—20. 29516g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. K5309
Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Ostroroga 20. 29547g	Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g
Pomoc domowa, kochająca dzieci, potrzebna zaraz. Dobre warunki, osobny pokój. Zgłoszenia: Sklep upominkowy, Poznań, Roosevelta 12. 30104g	Fortepianowej gry udziela początkującym i zaawansowanym pedagog. Poznań, Czerwonej Armii 29 wejście 8 m. 115 (oficyna). 26290g

W dniu 2 października 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najtęskniona i nigdy niezapomniana matka, babcia, teściowa, siostra, bratowa, ciocia i kuzynka, przeżywszy 68 lat, sp.

Michalina Kalet

z domu Jędrzejczak
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni
MAŻ, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Składowa 11a m. 13.

W dniu 2 października 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka, ciotunia, sp.
z Szwajkiewiczów
Izabella Michalska
I voto Kubiak.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
30212g

Dnia 2 października 1958 r. zmarł na postępującą chorobę, przeżywszy lat 61
Łukasz Chłopek
uczestnik powstania wielkopolskiego, długoletni i zasłużony pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia Polski Ludowej. W Zmarłym tracimy uczelnia szczerze oddanego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Solcu.
Dyrektor Administracyjny Rektor i Senat
UNIWERSYTETU IM. A. MICKIEWICZA

Publiczna licytacja.

DYREKCJA OKR. KOLEI PAŃSTWOWYCH
W POZNANIU
zawiadamia
że w dniach 7 i 8 października br. odbędzie się w magazynie Ekspedycji Kolejowej, Poznań, Główny Towarowy, przy ulicy Składowej 10, PUBLICZNA LICYTACJA
rzeczy znalezionych i przesyłek nieodebranych.
K6057

Zarząd Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Poznań, ulica Śniadeckich 23

PRZYJMUJE INTERESANTÓW

w poniedziałki, wtorki i piątki od godz. 9—12
ponadto w każdy poniedziałek od godz. 17—19.

Wszystkie działy i referaty biura przyjmują interesantów codziennie od godziny 8—12. Referat Mieszkaniowy przyjmuje nadal we wtorki i piątki od godziny 8—12. K5986

WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE NR 5
W POZNANIU, ulica Wawrzyniaka 43

ZAKUPIA NIEZWŁOCZNIE

20 członów do pieca c. o.

typu ECo IV

Oferty z podaniem ceny prosimy składać w Dziale Głównego Mechanika. K5904

Kupno
Planina kupujemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39, tel. 23-91. 28808g

Maszynę do szycia krawiecką i damską kupuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29286g.

Maszynę do szycia chociaż niekompletną (podstawy — głowice) kupuję. Poznań, Żurawia 15/17, sklep. 28955g

Motorek rowerowy nowy radziecki kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29411g.

Sprzedż
Osie z kołami na 20-kach i 16-kach do pojazdów konnych dostarcza do dogodnych warunkach „Autometal”, Poznań, Jeżyce, Miła 17. 24606g

Norki standardy, lisy niebieskie — dowolny wybór z licznego stada sprzedam po bardzo korzystnych cenach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28728g.

Zabawki, galanterie zdobnicze i z tworzyw sztucznych sprzedaje hurtowo. Marian Czyżycki, Poznań, Głogowska 78. 27508g

Lisy, norki platynowe — standard, nutrie hodowla lub okazanie sprzedam lub zamienię na samochód osobowy. Poznań, tel. 43-98. 28789g

Planina sprzedajemy. Magazyn Fortepianów, Poznań, Armii Czerwonej 39, tel. 23-91. 28807g

Kurtkę i blam barani sprzedam. Poznań, Długa 17 m. 5, przy Szamarskiego. 29073g

Nutrie mutacyjne, kilka kompletów młodej hodowlanej, białych, srebrnych i negro sprzedam. Ferma „Nutri-kolor”, Międzybóże, Mickiewicza 3. 29188g

Sprzedam samochód „Ranomag Rekord” w pierwszym szorowanym stanie. Poznań, 27 Grudnia 7 od g. 16—18. 29196g

Fortepian marki Rathke w bardzo dobrym stanie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 28-88, w godz. od 8—15. 29413g

Norki pastele i standardy czarne, tchórze — tanio sprzedam. Józef Kiedrowski, Ustka, Findera 3, 316. 29459g

Pianino „Maetke”, brązowe sprzedam — 10.000 zł. Poznań, Jackowskiego 52 m. 6. 30106g

Platynki do „Knitaxa” Knittmastery sprzedam. Ostolski, Elbląg, Czerwonej Armii 14. 32848g

Sprzedam samochód „Ranomag Rekord” w pierwszym szorowanym stanie. Poznań, 27 Grudnia 7 od g. 16—18. 29196g

Fortepian marki Rathke w bardzo dobrym stanie sprzedam. Informacje: Poznań, tel. 28-88, w godz. od 8—15. 29413g

Norki pastele i standardy czarne, tchórze — tanio sprzedam. Józef Kiedrowski, Ustka, Findera 3, 316. 29459g

Pianino „Maetke”, brązowe sprzedam — 10.000 zł. Poznań, Jackowskiego 52 m. 6. 30106g

Platynki do „Knitaxa” Knittmastery sprzedam. Ostolski, Elbląg, Czerwonej Armii 14. 32848g

Dnia 2 października 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

Teofil Tonn

były więzień pol. i powstańca wielkopolski.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 4 bm., o godz. 12,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżykach.
W smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI
Inowrocław, Poznań, ul. Świerczewskiego 31. 30208g

Dnia 1 października 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 71 lat, sp.

Władysław Kowal

emerytowany nauczyciel Szkoły Podstawowej w Ostrorogu.
W Zmarłym żegnamy dobrego i życzliwego Kolegę, a młodzież szkolną obowiązkowego nauczyciela i wychowawcę.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 5 bm., o godzinie 16,30 na cmentarzu w Ostrorogu.
UCZNIOWIE I GRONO NAUCZYCIELSKIE
30169g

ISOCHINA

(w drażetkach)
zwalcza radykalnie:
GRYPE, ANGINĘ
oraz
WSZELKIE PRZEZIĘBIENIA

Do nabycia
we wszystkich aptekach
Farm. Spółdz. Pracy „ISOPHARM”
K5784

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
POZNAŃ, ulica Kolejowa nr 57

OGŁASZA PRZETARG

na wymalowanie hal produkcyjnych.

Informacji udziela starszy mechanik zakładu. 29714g

Postadamy do SPRZEDAŻY
4.000 SZTUK NOŻYC do okien uchylnych. Spółdzielnia „Piast”, w Poznaniu, ulica Kraszewskiego 10. 29635g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe samodzielne na 2-pokojowe równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29423g.

Dwa małe pokoje z kuchnią, łazienką samodzielnie w Poznaniu zamienię na większe w Puszczykowie. Puszczykowo, ul. Poznańska 50, od godz. 16—20. 29556g

Zamienię 1/2 pokoju z urządzeniem przyładowości na 3 pokoje z kuchnią, łazienką i pokojem kąpielowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29481g.

Zamienię pokój z kuchnią na pokój z małą kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29500g.

Gospodarstwo 22 ha odдам w dzierżawę lub sprzedam na dogodnych warunkach. Józef Łukomski, Kozielsko, stacja kol. Stępczowo. pow. Wągrowie. 32851p

Dom w centrum miasta Kościelna, ulica Dembowskiego nr 8 sprzedam spadkobiercy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29397g.

Okazja! Sprzedam dom z zabudowaniami, łąką, ogrodem, dogodną komunikacją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29398g.

Sprzedam gospodarstwo 9,5 ha przy miasteczku dogodną komunikacją. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29399g.

Sprzedam okazynię piękną położoną w okolicy Mosiny fermę lasów z kom. plotnym urządzeniem — zabudowaniami i zatwierdzoną lokalizacją. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29452g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

Zamienię 3/4-pokojowe z wygodami w śródmieściu na 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29404g.

WOJ. ZARZĄD BUDOWNICTWA TERENOWEGO
W POZNANIU
ulica Zwierzyniecka 15 — telefon: 41-50, 44-65

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów własnych lub zleceńodawcy następujących robót:
1. Elewacji budynku mieszkalnego o pow. ca. 550 m² — położonego w Poznaniu, przy ulicy Jackowskiego 57.
2. T. zw. małej architektury na posesjach przy ulicy Jackowskiego 51 i 57.
Dokumentacja na wymienione roboty znajduje się do wglądu w Dziale Zapł. Technicznego WZBT — pok. 32, III piętro. Termin wykonania robót — do dnia 15. XII. 1958 r.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty składać należy w terminie do dnia 10 października 1958 r. K5996

PAŃSTWOWE GOSPOD. ROLNE ROGALIN
pow. Poznań

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu:
1. stodoły pod słomą,
2. 1 pompy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K5990

PZGS W ŚRODZIE
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż używanych maszyn rolniczych jak:
ciągniki „Ursus”, sнопowiązki WCL, wyrywacze, obsypniki, siewniki, plugi do traktacji motorowej itp.

Przetarg odbędzie się dnia 9. X. br. godz. 10 w świetlicy POM Kostrzyn, ul. Słowackiego 5. Maszyny wraz z cenami są do obejrzenia na terenie POM Kostrzyn. K5963

ZAKŁAD OGRODNICZY PCR NARAMOWICE
ulica Naramowicka 150

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
KONI ROBOCZYCH I ŻREBAKÓW
od 1/2 roku do 2 lat.

Przetarg odbędzie się dnia 6. X. br., o godz. 10 na terenie wystawowym w Naramowicach. (Dojazd z Poznania trolejbusem). Konie oraz ceny wyliczawcze można obejrzeć godzinę przed przetargiem. K5888

SZKOŁA PODOFICERSKA MO
W PILE
ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż samochodu furgon marki IFA F-3 na dzień 8. X. 53 r. godz. 8 w garażu pod w. w. adresem.

Przetarg przeprowadzony będzie według przep. Monit. Polsk. nr 56 z dnia 26. VII. 57 r. Pojazd oglądać można w przeddzień przetargu od godziny 8—16. 29615g

Sprzedam dom dwupiętrowy w Ostrowie Wlkp. blisko dworca z możliwością zamieszkania. Wiadomość: Bydgoszcz, Sienkiewicza 26 m. 3. 29410g

Sprzedam 1 ha ziemi blisko Poznania, 25 m od tramwaju albo 25 m od autobusu. Pośrednik wykluczeni. Informacja: Poznań, ul. Grodzka 4 m. 2. 29418g

Wydzierżawie hodowcy lisów ziemię i przyjmie pracę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29475g.

Parcelę 1.250 m² po 625 m² sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29481g.

Dr Chodera, specjalista chorób wewn. szczególnie żołądka, jelit i wątroby. Pracownia eksg. (choroby serca) przyjmuję. Poznań, Czerwonej Armii 71, woj. ki, czwartki, soboty od godz. 12.30—14. 28030g

Wróciłem dr med. Z. Donat lekarz chorób wewn. i chirurg, przeszedł rentgenowskie. Poznań, Reymonta 7 przyjmuję od godz. 16—18 tel. 655-44. 28801g

Lekarz specjalista chorób oczu Janina Juszyk przyjmuje od 9—10 i od 17—18 z wyjątkiem czwartków. Poznań, ul. Bluszczyńska 2 m. 3, telef. 25-40. 28926g

Wróciłem dr med. Marian Radajewski, specjalista chorób płucnych i chorób wewn. Poznań, Kościelna 76 m. 7 (drugie piętro). Wznowiłem przyjmować. 29022g

Jerzy Hejduk, lekarz specjalista w chorobach kobiecych i położniczych przyjmuje codziennie od 13.30—15. Poznań, ulica Grunwaldzka 22a. 29507g

Wdowiec rzemieślnik lat 31, wzrostu 178, bez nałogów z 2 dziećmi, wiek przed szkolny poszukuje panią z dobrym charakterem, kochającą dzieci, wzgl. wdówkę bezdziałną, do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29267g.

Wdowiec samotny, lat 56, na stanowisku, bez nałogów poślubi przystojną, religijną panią do lat 50 najchętniej z prowincji krawcową lub emerytkę. Dyskretna, zapewniona. Oferty wraz z fotografią proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29305g.

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo”, Poznań, Libelta 29 m. 2 kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie od godz. 15—19. 29745g

Wdowiec rzemieślnik lat 31, wzrostu 178, bez nałogów z 2 dziećmi, wiek przed szkolny poszukuje panią z dobrym charakterem, kochającą dzieci, wzgl. wdówkę bezdziałną, do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29267g.

Wdowiec samotny, lat 56, na stanowisku, bez nałogów poślubi przystojną, religijną panią do lat 50 najchętniej z prowincji krawcową lub emerytkę. Dyskretna, zapewniona. Oferty wraz z fotografią proszę kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29305g.

Zguby.
Pinczerek — suczka czarna, łapki opalone — zaginęła. wabi się „Muszka”. Odprowadzenie oraz wskazanie adresu przetrzymanego psa wynagrodzić. Poznań, Strzelecka 19 m. 8. Ostrzegam przed kupnem prowincję. 29784g

Zgubiono portfel z dokumentami. Uczeliewego znalazł uprzejmie proszę o zwrot. Rybarkczyk, Poznań-Naramowice, ul. Projektowana 3, przy Sarmackiej. 29377g

Druk Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu R-6

Irena Woźniak

W Zmarłej straciłszy dobrego i obowiązkowego pracownika, oddanego naszej Instytucji.

NARODOWY BANK POLSKI
Oddział w Gorzowie Wlkp.
K6114

Niedzielni klienci PKO otrzymają nagrody

Atrakcyjne formy oszczędzania spowodowały duży napływ klientów do kas PKO. W związku z tym Oddział Wojewódzki PKO uruchamia dodatkowo kasy PKO w najbliższą niedzielę (5 października br.). Czynne będą kasy PKO w Poznaniu: Pl. Wolności 3, ul. Głogowska 47, ul. Dąbrowskiego 53/55 oraz w Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Kościanie, Lesznie, Pile i Ostrowie.

W dniu tym będzie można zakładać książeczki oszczędnościowe: zwykłe, premiowane samochodami lub motocyklami oraz mieszkaniami. Będzie można również dokonywać wpłat na książeczki i podejmować z nich wypłaty.

Dla wszystkich klientów, którzy skorzystają w niedzielę z usług PKO, zorganizowane zostaną specjalne losowanie cennych premii jak: motocykle, rowery, aparaty radiowe, wczasy, teckci skórzane i wiele innych. (mi)

Uwaga!

W redakcji naszej od dłuższego czasu znajduje się kilka znalezionych, a nie odebranych przez właścicieli przedmiotów, i to:

1. zegarek męski kieszonkowy,
2. parasolka,
3. długopis,
4. bucik dziecięcy z prawej nóżki,
5. wykres — korpus prze kładni kierownicy,
6. wykres — belka żelbet pod transformator (2 sztuki),
7. wykres — miesza dło „sigma” z nakładkami, kilka rękawiczek z lewej ręki, klucze, okulary.

Poszkodowanych prosimy o odbiór swych rzeczy w ciągu października br.

Falszywy alarm

Znów notujemy wypadek falszywego wezwania straży pożarnej z automatu koło szkoły na Galiarach. Na alarm wyjechały dwa samochody, których załoga zastała na miejscu zamiast pożaru jedynie sytuację szybkiej automatu...

A gdyby tak w tym samym czasie płonął dom np.... „dowcipniści”? Of.

Paidz.	Imieniny
4	Franciszka
sobota	

Teatry

OPERA — g. 19 „Traviata”; POLSKI — g. 19 „Tramwaj zwany pożądaniem”; NOWY — g. 19 „Amfion”; OPERETKA — g. 19 „Bal w Savoy”; SATYRY — godz. 20 „22 nierozstrzygnięte”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Humor z importu”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Ptasie mleko”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Cichy Don” (II ser., radz., 16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16, 18 i 20.15 „Stewardessy” (NRF, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Dorośli i ludzie” (jug., 14 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Helena i mężczyźni” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 20 „Na plaży” (franc., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 15, 17.30 i 20 „Cichy Don” (I ser., radz., 16 l.); MINIATURA — g. 13.30, 14.30 bajki, g. 15.45, 18 i 20.15 „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Brzydkie kaczuszko” (bajki), g. 15, 17.30 i 20 — „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); PANCRNIK — g. 17.30 i 20 „Cyrano de Bergerac” (amerik., 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 — „Eroica” (polski, 18 l.); PIAST — g. 16.45 i 19 „Lecą żurawie” (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 17 i 19.30 — „Na trasie do Bordeaux” (franc., 18 l.); ZNIOZ — niezwykłe; FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Trójmiasto: Gdańsk — Gdynia — Sopół”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — piosenki i tańce ze zbiorów Oskara Kolberga; 15.30 — dla dzieci słuch. pt. „Piecioro dzieci i co”; 16 — Jan Ekler — „Kolorowe melodie”; 16.25 — muz. popularna; 16.45 — reportaż; 17.15 — utwory kompoz. polskich w wyk. ork. dętych; 17.30 — Radioexpress; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — tańczymy przy radiowej muzyce; 18.25 — aud. pedagog. „Lepiej zapobiegać niż karać”; 18.35 — aud. aktual.; 18.45 — koncert ork. PR p. dyr. S. Rachonia; 19.30 — muz. tan.; 19.50 Posfort: Balałajka — wiananka melodi; 20.27 kronika sportowa; 20.40 muz. tan.; 21 — „Matysławskie”; 21.30 — muz. tan.; 22.05 — koncert słynnych solistów; 22.35 — aud.

Bliska wszystkim

Sprawa rozbudowy miasta doczeka się rozwiązania

W czwartek na posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania przedyskutowano opracowany w ciągu ostatnich lat ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta. W posiedzeniu brała udział Komisja Budownictwa, główny architekt miasta oraz przedstawiciele Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego. W wyniku dyskusji stwierdzono, że ogólny plan wymaga koniecznych zmian, które korzystnie wpłyną na całość rozwoju Poznania.

Obecny plan w swoich założeniach, nie uwzględniał strefy podmiejskiej, związanej jak najściślej z miastem, zbyt ogólnie traktował teren przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe, nierozpracowana też została dokładnie komunikacja. Wiele miejsca poświęcono rozbudowie dworca. Obecnie, po uzgodnieniu z DOKP, sprawa została przesądzona. Z uwagi na ograniczone możliwości finansowe, dworzec pozostanie na dotychczasowym miejscu. Jedynie wejście do niego zaprojektowano od strony wschodniej, to znaczy od dworca towarowego, który zostanie przeniesiony do Frano-

wa. W ciągu najbliższych miesięcy ogólny plan zostanie skorygowany, a najdalej za rok doczeka się zatwierdzenia.

W piątek z inicjatywy gł. architekta miasta — inż. Smigaja spotkali się na specjalnej konferencji przedstawiciele, związani bezpośrednio z rozwojem i budownictwem m. Poznania. Myślą przewodnią tego zebrania było — dobro miasta. Chyba właśnie dlatego mówiono również wiele na temat spraw administracyjnych, które w dużej mierze mają wpływ na całokształt pracy Wydziału Archi-

tektury. Jak się bowiem okazało, Poznań posiada najmniej etatów (16) ze wszystkich miejskich pracowni urbanistycznych w kraju. (Łódź np. zatrudnia 51 pracowników). Oczywiście, że brak dostatecznej ilości urbanistów, musi wpływać ujemnie na terminowe opracowywanie projek-

PODOBA nam się...

Starszy wiekiem inwalida nie mógł znaleźć „czwórce” wolnego miejsca. Mimo „grzeszczociwych” wywieszek nikt nie kwapił się ustąpić inwalidzie. Wtedy młody konduktor (nr 229) dał pasażerom lekcję uprzejmości i dopiero na prośbę „tramwajowej władzy” miejsce się znalazło. Podobna nam się — oczywiście konduktor nr 229.

nie PODOBA nam się...

P. Maria Lorkiewicz z radością przyjęła zorganizowanie Działu Zamówień w „Delikatessach” przy Pl. Wolności. Zamówiła tam m. in. 2 kg winogron. Winogron jednak nie otrzymała przy odbiorze, ponieważ inspektor PIH uznał je za towar atrakcyjny i kazali w miejscu sprzedać.

P. Antoni Grzaka protestuje przeciw załatwieniu sprzedaży znaczków pocztowych w kioskach „Ruchu”. Stwarza to jedynie kłopot i większe kolejki przy okienkach pocztowych.

Jeden z Czytelników zaga Warszawskie Zakłady Telewizyjne o wyszczególnienie w instrukcji obsługi i instalacji telewizorów załączonych do części wmiennych. Dopiero po interwencji otrzymał on w SOT — a) aparat do zdalnego kierowania; b) dwa bezpieczniki; c) dwie wtyczki antenowe.

Inny korespondent nie wie jak odtworzyć telewizor z SOT do domu. Proponuje przeznaczyć dla SOT furgonetkę, która dowoziłaby odbiorców za opłatą.

Trzeciego zaś — krew zalewa na widok swojego „Belwedera”. Telewizor „wyślada” przeciętnie po miesiacu i przez dwa — trzy jest w naprawie, bo SOT nie może otrzymać z Warszawy zamówionych części zamiennych.

Nie mieli kłopotu — kupili telewizory...

W śródmieściu nadal za mało jest sklepów wieczornych (niby — nocnych). Dowód — kolejki. Dlaczego więc skrócono sprzedaż w sklepie przy ul. Dzierżyńskiego (za ul. Długą) do godz. 18?

Strumyk płynie...

Obyło się tym razem bez legendarnej Mojżeszowej laski. Jednej nocy na skrzyżowaniu ulic Długosza i Galla wytrysła źródle. Przechodzący ludzie z ciekawością przyglądali się strumieniowi płynącemu spokojnie w kierunku ulicy Dąbrowskiego. Szczęśliwie prawdopodobnie, że tym faktem, o ile nie zainteresuje się PPZM (Państwowe Przedsiębiorstwo Zróżd Mineralnych), to w każdym razie wodociągi miejskie. Tylko dzieciaki wykazują dodatkową porcję energii w budowaniu tam, brodeniu w wodzie, no i w błyskawicznym doprowadzaniu swoich ubiorów do stanu gędy i rozpacz.

Widać, nikt prócz dzieci nie interesuje się źródłem, bo:

„Cały tydzień dawno minął, Strumyk płynie tak jak płynął”...

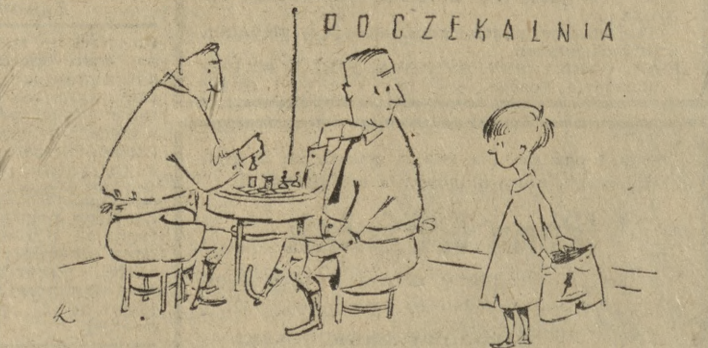
A u nas w gmachu dość często na II piętrze brak wody. (k)

Zgubiono

Kierowca LPZ z warsztatów przy ul. Grunwaldzkiej 24 — zgubił wieczór przed południem na trasie Grunwaldzkiej — Zwierzyniecką kłódkę z pękiem kluczy. Uczelwego znalazcę uprasza się o zwrot zguby.

Na marginesie

uruchomionego pierwszego punktu Pogotowia Kra- wieckiego w Poznaniu.



— Panowie tutaj chyba też przyszli ze strachu przed mamusią?...

Rys.: L. Kapczyński

Borowiki sprawiły zawód dopisały za to... ślimaki

Czasami reporterowi temat do napisania artykułu nasuwa... apetyt. Przykładowo w tych dniach przebiegiem pół Poznania w poszukiwaniu „prawdziwków”, które chcia- łem przyrządzić sobie na kolację. W żadnym sklepie nie mogłem jednak kupić tych smacznych grzybów.

Na drugi dzień udałem się do dyrektora Poznańskiego Przedsiębiorstwa Leśnej Produkcji Niedzwężnej „Las” — inż. Włodarczaka by dowiedzieć się co jest przyczyną, że mimo grzybowego sezonu nie można ich dostać na rynku.

W bieżącym roku — odpowiedział mi mój rozmówca — borowiki jeszcze nie wystąpiły w większej ilości. „Wysypała” natomiast kurka, ale też tylko w bardzo krótkim okresie. Ogółem pozyskano jej w naszym województwie około 90 ton. Wyeksportowaliśmy z tego w stanie świeżym 15 ton. Reszta poszła bądź to na dalszą przeróbkę względnie została skierowana na rynek. Ze by nie martwić pana i innych muszę dodać, że grzyby na pewno jeszcze w bieżącym roku będą. Przecież sezon jest w pełni i teraz właśnie występują maślaki, sitarze, rydze i inne gatunki, które znajdują się w większej ilości na rynku. Być może, jeśli dopisze pogoda, to może również wreszcie zaczną rosnąć borowiki.

Panie dyrektorze, jeżeli już rozmawiamy o pracy przedsiębiorstwa, to może mógłbym się dowiedzieć czegoś więcej o zbiorach produktów, że się tak wyrażę fachowo — „runa leśnego”?

Rozpoczniemy od jagód. I tu, niestety, przynajmniej spowodowały mniejszy zbiór niż w latach ubiegłych. Jeżeli interesują pana cyfry, to podaję, że w bieżącym roku zebraliśmy ponad 300 ton jagód z czego 125 zostało wyeksportowanych w stanie świeżym. Reszta, podobnie jak grzyby, została odesłana do dalszego przerobu, bądź też znalazła się na rynku. Część jagód zostanie jeszcze wyeksportowana w postaci sushu. Naturalnie na grzybach i jagodach nie koń-

czą się bogactwa lasu. W chwili obecnej eksportujemy owoce dzikiej róży i bzu czarnego, wiklinę i dziczyznę, z której wędliny cieszą się dużymi względami zagranicznych smakoszy. W lipcu eksportowaliśmy nawet... ślimaki winniczki. W przyszłym roku chcemy robić z winniczków marynaty, na które z niecierpliwością czekają nasi odbiorcy.

— Ile kosztują ślimaki w kraju?

— Za kilogram płaciliśmy cztery złote.

— Dokąd idą wyroby wysyłane na eksport?

— Do kilku krajów: Anglii, Francji, NRD, NRF, Szwecji, Kanady i USA. Znajdujemy również i w kraju wielu reflektantów na nasze wyroby. Przykładowo podczas ostatnich Targów Jesiennych zawarliśmy transakcje na ponad 10 mln. zł.

Rozmawiał: WŁ. OFIERSKI

Wypadek na ulicy...

Na Pl. Lipowym została wczoraj potrącona przez motocykl 78-letnia Anna Wschechowska. Poszkodowana, która doznała silnego zranienia podudzia, przewieziono do szpitala dyżurnego.

...i przy pracy

Pracownicy „Wiepofany” — Eugenii Leszczyńskiej spadła na nogę postawa tokarki. Ofiarę wypadku po udzieleniu pierwszej pomocy przez Pogotowie, przewieziono do szpitala. Of.

Informujemy

Automobilklub Wielkopolski zawiadamia, iż 1 bm. uruchomiono przy ul. Libelta 26 (telefon 31-09) Ośrodek Szkolenia Motorowego Kierowców. Przyjmowanie kandydatów na kurs trwa. Rozpoczęcie kursu 15 X 1958 r.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZK-olu organizuje 5 bm. atrakcyjną wyprawę kolarską do Dol- ska na zakończenie „Rajdu Przy- jaźni”. Zbiórka uczestników o g. 9 przed Ratuszem na Starym Ryn- ku.

Sport

To i owo

Międzynarodowego meczu w hokeju na trawie Polska — NRD, który odbędzie się w niedzielę w Bydgoszczy, nie będą prowadzili jak dotychczas sędziowie zainteresowanych stron, lecz dwaj zagraniczni arbitrzy p. Swatom i Nowotny.

Egipt i Czechosłowacja zmierzą się 19 bm. w Egipcie w półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w hokeju na trawie. Zwycięzca spotka się w finale z Polską.

W meczu lekkoatletycznym Polska — NRF w Warszawie w rzucie dyskiem obok naszego żelaznego reprezentanta wystąpi najprawdopodobniej Zenon Begier z poznańskiej Warty. Przebywa on obecnie na zgrupowaniu w Kłuczborku. (K)

Byszewski prowadzi w konkursie skoków

26 jeźdźców i 37 koni walczyło wczoraj na stadionie Olimpij w Golecinie, w pierwszym półfinale konkursu skoków w ramach jeździeckich mistrzostw Polski. Najlepiej okazał się reprezentant LZS — Wł. Byszewski, który, startując na koniach: „Kanonie” i „Bessonie”, nie miał żadnego punktu karnego. Byszewskiego sklasyfikowano na „Bessonie” — który szybkości przebył parcours. Drugie miejsce zajął M. Kowalczyk z Ośrodka Jeździeckiego Poznań, zdobywając na wałachu „Pre- gor” 23 pkt. bonifikacyjne. Trzecim był Feliks Drodz z Racotu na „Balałanie” — 22 pkt., 4. Windlo (LZS — Nowielice) na „Faro”, 5. Marian Nowak (LPZ — Mieczow- nica) na wałachu „Fantazy”.

I. Dotka wyjedzie do Sztokholmu

Szpadzista poznańskiego AZS, Jarosław Dotka wyjedzie w początkach listopada razem z reprezentacją Warszawy do Sztokholmu na mecz Warszawa — Sztokholm. Barwy polskie reprezentować będą: Skrudlik, Strzyżewski, Kaźmierski i Dotka. Mecz będzie rozgrywany w dwóch seriach: w szpadzie i florecie. (Of.)

Młodzież Górczyna wciąż bez boiska

Dzielnica lazarsko - górczyńska jest najbardziej w urzędzenia sportowe na terenie Poznania. Na Łazarsko jest tylko jedno boisko, dawniej „Arena”, które posiada KS Energetyk. Natomiast Górczyn (dzielnica liczy około 30 tys. mieszkańców) zupełnie pozbawiony jest obiektów sportowych.

KS Admira, najstarszy, o bogatych tradycjach klub, mający siedzibę w tej robotniczej dzielnicy — od 1945 roku czyni usilne starania o przyznanie odpowiedniego terenu pod boisko. Po licznych interwencjach i staraniach wydzielono dla tego klubu teren przy Al. Czechosłowackiej. Teren stanowił wysypisko śmieci i gruzu. Wahańa poziomu wynosiły do 35 cm. Członkowie klubu w porozumieniu z Dzielnicową Radą Narodową i Poznańskim Komitetem Kultury Fizycznej przystąpili do niwelowania terenu. Na cel ten wydano 130 tys. zł. nie licząc pracy społecznej ocenionej na około 50 tys. zł. Piętnastu maja br., po ukończeniu prac niwelacyjnych, klub wielkimi dziękami KS Adm- iry otrzymał pismo Miejskiego Zarządu Architektoniczno - Budowlanego w Poznaniu z poleceniem wstrzymania wszelkich robót przy budowie obiektu.

Klub interweniował w Prezydium MRN, Zarządzie Architekt.- Budowl. a wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi zwrócił się w tej sprawie do Przewodniczącego GKPP.

Zaznaczyć należy, że Rada Dzielnicowa Poznań - Grunwald, faktyczny gospodarz terenu, gorąco popiera prośbę KS Adm- iry.

Zarząd Architekt.-Budowl. uzasadnia swoją decyzję tym, że roz-

poczęto roboty ziemne przy budowie bez pozwolenia i udzielenia lokalizacji. Po cóż więc udzielono KS Adm- iry na ten cel odpowiedniej dotacji na rozpoczęcie prac? Około 130 tys. zł (tyle już pochłonięły prace) wydano — niepotrzebnie.

Być może, że Zarząd Architekt.- Budowl. ma inne plany zabudowania tego terenu. Czy wobec tego nie można znaleźć zastępczego terenu pod boisko. Jak nam oświadczył sekretarz klubu — Konrad Najderok — KS Adm- iry posiada na dalsze prace kwotę około 250 tys. zł.

Młodzież tej dzielnicy pragnie jak najszybciej uzyskania własnego boiska. Trzeba jej w tym dopomóc. (tp)

Dwie transmisje Polskiego Radia

Polskie Radio przeprowadzi dwie ciekawe transmisje. Dziś o godz. 21.30 w programie I transmitowany będzie z Rostocka przebieg międzynarodowego meczu pięcioboju polski — NRD, a w niedzielę w programie II o godz. 17.20 z Dublina — druga połowa międzynarodowego spotkania piłkarskiego Polska — Irlandia.

Porażka hokeistów rumuńskich w Gnieźnie

Rozegrany w Gnieźnie towarzyski mecz hokeja na trawie pomiędzy rumuńskim zespołem Progresul (Bukareszt) a miejscowym pierwszoligowym Startem, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 3:0 (2:0).

Pozdrościł sławy siostrze

Sukcesy Barbary Lerczak - Janiszewskiej w Sztokholmie spowodowały, że 16-letni jej brat — Leszek, postanowił również poprobać swych sił na bieżni. Zapisali się on do AZS, gdzie znalazł opiekę u twórcy sukcesów swej siostry — trenera, mgr. Zdobysława Stawczyka. Pierwsze dwa starty Leszka były udane. Przeci- egł on „stumetrowkę” w czasie 12,5 i 11,9 sek. (Of.)

Zgon zasłużonego hodowcy koni

W dniu 30 września zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, dłu goletni, znany i zasłużony hodowca koni Karol Stokowski, wicedyrektor Stadniny Koni w Golejku, powiat Rawicz.

Zwłoki przedwcześnie Zmar- lego złożono wczoraj na cmentarzu junikowskim w Poznaniu. Ostatnią przysługę oddali Zmarłemu towarzysze pracy, przedstawiciele wielu stadnin koni, przebywający w Poznaniu na Jeździeckich Mistrzostwach Polski zawodnicy i trenerzy oraz członkowie Polskiego Związku Jeździeckiego. (P)